Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 19 marca 1937 r. Nr. 78

Z. Z. Z. stracił wszystkie wpływy na Śląsku

Nawet P. P. S. nie chce im udzielić „przytułku"

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł. — s. b.). Strajk górniczy, który wybuchł w kopalni „Giesche" i „Eminencja", o czym donosiliśmy, wybuchł bez wiedzy i zgody związków zawodowych górniczych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że związki górnicze są w przeważnej mierze pod wpływem Z. Z. Z., to dowodzi to, jak maleją wpływy tej organizacji na terenie Górnego Śląska. Wynika również z tego, iż organizacja zawodowa, skupiająca w swych szeregach elementy robotnicze, jeżeli nie potrafi nadać pewnego kierunku w myśl powziętych wytycznych, to działalność takiej organizacji jest ze wszech miar szkodliwa zarówno dla interesów robotniczych, jak i dla interesów gospodarczych.

Dzięki odruchowi pewnych na szczęście dość licznych organizacyj robotniczych, strajk powszechny do skutku nie doszedł. Nie jest to bynajmniej zasługą Z. Z. Z., który obecnie na terenie Górnego Śląska przestaje być całkowicie panem sytuacji, gdyż poszczególne organizacje zawodowe przestały się zupełnie z nim liczyć i zaczynają prowadzić politykę na własną rękę.

Nadeszłe ostatnio wiadomości wskazują, iż zarówno pod względem posunięć w obronie swych interesów, jakoteż posunięć w sprawach politycznych, poszczególne związki zawodowe zastrzegły sobie zupełną swobodę, czego dowodem jest zgłaszanie obecnie masowych akcesów do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Z. Z. Z. nie może temu absolutnie przeciwdziałać.

Uchwały powzięte na kongresie Z. Z. Z. w Warszawie, a szczególnie w sprawie stanowiska do O. Z. N. przeszły na Górnym Śląsku bez wrażenia, a raczej zostały całkowicie zignorowane. Ostatecznie sytuacja Z. Z. Z. została poważnie zachwiana wskutek niespodziewanej odmowy P. P. S. co do utworzenia wspólnego frontu demokratycznego.

Nie będzie strajku górników!

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł. — s. b.). Wobec uchwał rad załogowych o przyjęciu wyroku arbitrażowego w sprawie zatargu węglowego i odwołania strajku, cofnięte zostało rozporządzenie rządu o wstrzymaniu eksportu węgla.

Nowe sprawki redaktorów „Dziennika Popularnego"

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł. — s. b.) Aresztowany w czasie likwidacji „Dziennika Popularnego" redaktor odpowiedzialny Pietrzykowski został zwolniony z więzienia śledczego i oddany pod nadzór policyjny. Zaraz po zwolnieniu stanął on w sądzie, oskarżony o zniesławienie, jakiego się dopuścił na łamach tego pisma. Oskarżenie wniósł niejaki Mielnik, któremu „Dziennik Popularny" zarzucił, że Mielnik pozostawał swego czasu na usługach ochrany rosyjskiej.

Tam gdzie rządzi „front ludowy..."

Po krwawych demonstracjach — strajk generalny

Paryż, 18. 3. (Tel. wł.) Płk. de la Roque przyjął wczoraj wieczorem reprezentantów prasy i oświadczył, że tragiczne zajścia rozegrały się już podczas nieobecności członków jego stronnictwa.

„Zajścia całe były dziełem prowokacji — oświadczył płk. de la Rocque — i stronnictwo moje nie ponosi za nie żadnej odpowiedzialności. Opatrzność chciała, że sprawcy zajścia wtrącili się do sprawy odległej od polityki."

Po zapewnieniu, że napływ zwolenników francuskiej partii socjalnej wzrasta z każdym dniem i że będzie ona prowadzić nadal swe prace, płk. de la Rocque oświadczył: „Sądzę, że z każdym dniem powiększać się będzie rozłam między patriotami, których mimo wszystko posiada front ludowy w swym gronie, a elementami nieładu, które sprowokowały te zajścia."

Paryż, 18. 3. (Tel. wł.) Do nakazanego przez generalną konfederację pracy strajku przyłączyli się również robotnicy, zatrudnieni przy przygotowawczych pracach do wystawy. Strajkują również duże magazyny.

Prace przy Wystawie przerwane

W hurtowniach dzienników praca odbywa się normalnie. Aprowizacja Paryża nie ucierpiała przez strajk, mleko do miast dowożone jest koleją, a ruch w halach targowych nie jest mniejszy, niż w dni normalne. W służbie pocztowej nie zaszła żadna przerwa.

Wiec protestacyjny w Clichy zgromadził wczoraj wieczorem około 3 tys. ludzi. Mówcy, m. in. mer Clichy, domagali się niezwłocznego rozwiązania „lig faszystowskich". Przewódca komunistów Thorez domagał się całkowitego wcielenia w życie programu frontu ludowego". Przyjęto rezolucję, wzywającą do utworzenia „komitetu socjalistyczno - komunistycznego" (!!) celem „obrony ludu". Przed północą wiec rozwiązano bez incydentów.

Paryż, 18. 3. (Tel. wł.) W pierwszych godzinach rannych kuluary Izby były niemal zupełnie opustoszałe, gdyż wielu deputowanych z powodu braku środków transportowych musiało przedostawać się do pałacu burbońskiego piechotą, co spowodowało zawieszenie posiedzenia zaraz po jego otwarciu. Na dziś przed południem przewidziane były tylko dwa posiedzenia ugrupowań parlamentarnych, a mianowicie grupy socjalistycznej i grupy federacji republikańskiej. Zapowiedziane na dziś rano przemówienie premiera Bluma do członków grupy socjalistycznej nie doszło do skutku, gdyż Blum musiał w tym czasie przyjąć w hotelu Matignon delegację lewicy. Grupa komunistyczna zbiera się na posiedzenie o godz. 15.

Zmyślone „ligi faszystowskie"

Obrady, które odbywały się wczoraj, po zakończeniu rady ministrów, między reprezentantami rządu, generalnej konfederacji pracy i delegacji lewicy, trwały przeszło dwie godziny. Pierwszy zabrał głos Jouhaux, oświadczając, że strajk wybuchnie w czwartek, nie obejmując jednak służby użyteczności publicznej i urzędników, oraz że trwanie jego będzie ograniczone. W dalszym ciągu stwierdził on, iż działając w ten sposób, broni on interesów rządu frontu ludowego.

W odpowiedzi na przemówienie Jouhaux, zabrał głos przewodniczący parlamentarnej grupy radykałów Campinchi odpowiedział, że gdyby istniały ligi faszystowskie, to nic nie mogłoby stanąć na przeszkodzie do ich rozwiązania, nie można natomiast czynić zamachu na wolność stronnictw politycznych.

Dziś o godz. 2 rano komisja administracyjna generalnej konfederacji pracy ogłosiła komunikat, w którym zawiadamia, że 1) strajk generalny trwać będzie w czwartek w godzinach rannych, 2) od południa zostanie podjęta normalna praca, 3) pracownicy użyteczności publicznej i urzędnicy, z wyjątkiem obsługi komunikacji, pracować będą normalnie, 4) druk czasopism i dostarczanie ich odbywać się będzie również normalnie, 5) strajk obejmować będzie tylko Paryż.

Ojciec św. ogłosił nową Encyklikę przeciw komunizmowi

Citta del Vaticano, 18. 3. (PAT) Ojciec święty wystosował do wszystkich biskupów świata encyklikę, w której potępia złowrogą doktrynę komunizmu, zaprzeczającą wszystkim wartościom duchowym i podważającą wszystkie autorytety. Papież po stwierdzeniu swej sympatii dla nieszczęsnego uciśnionego narodu rosyjskiego przeciwstawił błędom komunizmu odwieczne prawdy kościoła katolickiego i zalecał zarówno państwom jak i poszczególnym katolikom a zwłaszcza duchowieństwu coraz dalsze zgłębianie tych zbawczych prawd i bronienie ich wszystkimi siłami przeciwko akcji podżegawczej i niszczycielskiej komunistów. W zakończeniu Ojciec św. zaznacza, że ze względu na uporczywość straszliwego niebezpieczeństwa komunistycznego, uznał za stosowne zwrócić na nie w tym uroczystym dokumencie uwagę całego świata.

Kupcy, rzemieślnicy i robotnicy polskiej Łodzi organizują się w szeregach O. Z. N.

Łódź, 18. 3. (Tel. wł.) Dnia 17 bm. odbyło się w lokalu klubu obywatelskiego pierwsze zebranie organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Łodzi. W pięknie udekorowanej barwami narodowymi sali zgromadzili się przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa łódzkiego. Za stołem prezydialnym ustawiono piękne popiersie Marszałka Piłsudskiego, po bokach którego widnieją portrety prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Z ramienia władz centralnych Obozu Zjednoczenia Narodowego przybył przewodniczący organizacji miejskiej O. Z. N. prezydent m. st. Warszawy min. Starzyński oraz pos. Snopczyński. Zagajając zebranie, prezydent m. Łodzi M. Godlewski wygłosił przemówienie, witając prez. Starzyńskiego i wskazując, że zebranie dzisiejsze ma zdecydowanie ujawnić swą wolę służenia Polsce w myśl zasad, wyrażonych przez Marszałka Śmigłego-Rydza i zawartych w deklaracji płk. Koca i przyłożyć całe swe siły i możliwości, aby — powtarzając słowa p. płk. Koca — wyprowadzić kraj na drogę bardzo ubitą i pewną".

Prezydent Godlewski powołał do stołu prezydialnego pp. ks. kanonika Orłowskiego, Lewandowskiego, Czaplińskiego i jako sekretarza p. Kalinowskiego, po czym poprosił na mównicę p. prez. Starzyńskiego, powitanego długotrwałymi oklaskami i brawami. Prezydent Starzyński wygłosił dłuższe przemówienie, w którym szeroko rozwinął tezy zawarte w deklaracji płk. Koca, podając zasady organizacyjne O. Z. N. „Wierzymy głęboko — zakończył mówca — że nastąpiła obecnie chwila, kiedy każdy z nas bez porozumienia się wzajemnego, przeżywając to wszystko, co się działo w Polsce ostatnimi laty, dochodzi do tego samego przekonania, że tylko w tak wielkim skupieniu, jak Obóz Zjednoczenia Narodowego, możemy sprostać tym zadaniom, jakie historia przed nami stawia".

Przemówienie min. Starzyńskiego przerywane było kilkakrotnie burzą oklasków, a zakończone serdeczną owacją. Następnie kolejno zabierało głos kilku mówców, składając oświadczenia i akcesy imieniem sfer polskiego kupiectwa i sfer gospodarczych, rzemiosła chrześcijańskiego, Trzej ostatni mówcy przemawiali jako reprezentanci robotniczej Łodzi. Następnie zabrał głos pos. Snopczyński, który wskazał na to, że Łódź jako pierwszy wielki ośrodek miejski po Warszawie, staje do pracy. „Wierzymy — oświadczył mówca — że Łódź i nadal w swojej pracy przodować będzie".

Po wyczerpaniu listy mówców prezydent Godlewski odczytał treść depesz wysłanych do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Sławoj - Składkowskiego i płk. Koca, po czym prezydent Starzyński przedstawił zebranym władze ośrodka miejskiego O. Z. N. w Łodzi, powołane przez płk. Koca. Na prezesa ośrodka łódzkiego został powołany inż. Michaelis, wiceprezesami — dr. Tochtermann, prez. Kopczyński, Apolonia Rybicka, sekretarz — Janowski, skarbnik — nacz. Chwalbiński, oraz członkowie: sen. Algajer, pos. Wadowski, prezydent m. Łodzi Godlewski, inż. Oskar Gross, prez. Fiedler i prezes Raabe.

W końcu zebrania uchwalono rezolucję o brzmieniu następującym: „Zebrani w dniu 17 marca 1937 r. w lokalu Klubu Obywatelskiego w Łodzi, przedstawiciele ludności Łodzi i jej regionu, po wysłuchaniu referatu p. min. Starzyńskiego, prezydenta m. st. Warszawy, oświadczają zgodnie, iż hołdując zasadzie konsolidacji Narodu polskiego i dążąc w myśl wskazań Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza do „podciągnięcia Polski wzwyż" — solidaryzują się z deklaracją ideowo - polityczną płk. Adama Koca i postanawiają stanąć w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego i niezwłocznie przystąpić do działań organizacyjnych".

Akces ten podpisali wszyscy obecni.

———

P. Prezydent przyjął nowomianowanego posła Austrii

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł. — s. b.) P. Prezydent R. P. przyjął dziś nowo mianowanego posła austriackiego w Warszawie Heinricha Schmida, który w czasie uroczystej audiencji wręczył P. Prezydentowi listy uwierzytelniające. Poseł Schmid przybył na Zamek królewski w otoczeniu wyższych urzędników poselstwa. W czasie uroczystości obecny był wicemin. spraw zagr. Szembek oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta Minister pełnomocny Schmid wygłosił przemówienie, na które odpowiedział P. Prezydent.

Ręka prokuratora na stryjskim ratuszu

Szczegóły aresztowania naczelnika Urzędu Budowlanego

Stryj, 18. 3. (Tel. wł.) W wczorajszym numerze „Dz. Pol" podaliśmy pierwsi wiadomość o aresztowaniu tutejszego dygnitarza magistrackiego. Dziś podajemy niektóre szczegóły pozostające w związku z tą sensacyjną aferą.

Przed kilkoma laty zakupił Magistrat parcelę od p. Kochańczyka przy ulicy zwanej dawniej Zamknięta. Część tej parceli przeznaczono na otwarcie i przedłużenie tej ulicy (obecnie Misińskiego), a reszta miała pozostać własnością Magistratu. Tymczasem „magiczne" zabiegi p. Sieczkowskiego sprawiły, że pozostała parcela stała się jego własnością, chociaż Magistrat nigdy jej nie sprzedawał.

Jak się dowiadujemy, afera Sieczkowskiego obejmuje szerszy krąg osób, a nawet dotyczy ludzi na tamtym świecie. Sieczkowski cieszył się niesłusznie przez długi czas dobrą opinią i od szeregu lat sprawował godność prezesa miejscowego tow. „Sokół".

Na marginesie tej afery dodajemy że nacz. Sieczkowski nie posiada tytułu inżyniera, jak to wczoraj podaliśmy.

Litewski „patriota" skazany na 8 lat więzienia za defraudacje

Ryga, 18. 3. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą, że najwyższy trybunał litewski postanowił na wniosek prokuratora, anulować wyrok uniewinniający sądu apelacyjnego w sensacyjnej sprawie Jonasa Łapenasa, dyrektora wielkiej bekoniarni „Majtas", a jednocześnie działacza partii tautininków, który w pierwszej instancji był skazany za olbrzymie nadużycia na 8 lat ciężkiego więzienia i półtora miliona litów odszkodowania.

Łapenas, jak wiadomo, w drugiej instancji był uniewinniony, ku wielkiemu zdziwieniu i niezadowoleniu całego społeczeństwa. Proces Łapenasa jak twierdzą koła prawnicze, jest największą sensacją litewskiego sądownictwa, ponieważ w procesie tym nie brak momentów politycznych.

W związku z tym procesem, mówi się o ustąpieniu ministra sprawiedliwości Szylingasa, który był zamieszany w tej sprawie. Proces wraca na wokandę sądu apelacyjnego i sądzony będzie w innym komplecie sędziów. Krążą pogłoski, że Łapenas usiłował zbiec za granicę.

Wymowa afrykańskiej podróży Benito Mussoliniego

Rzym, 18. 3. (PAT). Virginio Gayda poświęca dziś mowie trypolitańskiej Mussoliniego obszerny komentarz na łamach „Giornale d'Italia", stwierdzając, że przemówienie szefa rządu posiada znaczenie, które wykracza poza granice kolonii i zwraca się wprost do narodów europejskich. Gayda wskazuje, że Duce jako podstawowy cel swej podróży do Afryki uważa naoczne zbadanie działalności włoskiej w Libii od r. 1926.

Mussolini mógł się przekonać, że w ciągu 11 lat panowania Włoch, nieurodzajna ziemia zaczęła przynosić plony. Miasta zabudowały się wspaniałymi gmachami, a kraj został pocięty siecią znakomitych dróg. Wszystko to jest triumfem żywotnego pokoju, toteż podróż nie ma celów ukrytych, jak to twierdzi prasa francuska i angielska, a Włochy gotowe są do współpracy na Morzu Śródziemnym i poza nim, z innymi państwami.

Gayda podkreśla, że ta linia polityczna znalazła swe potwierdzenie konkretne w aktach dyplomatycznych: w gentleman agreement śródziemnomorskim i w ostatniej odpowiedzi włoskiej na notę angielską w sprawie odbudowy paktu locarneńskiego. Pierwszy oznacza, że Włochy uznają i zobowiązują się nie naruszać praw i interesów narodów śródziemnomorskich, drugi zaś, że Włochom zależy na utrzymaniu wspólności między wielkimi mocarstwami zachodnimi. Jedność tą wyraża pakt z 1925 r. W rezultacie Włochy raz jeszcze opierają się polityce tworzenia bloków między mocarstwami. Włochy zbroją się także w Libii, lecz pod tym względem idą tylko śladami innych państw.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

Rozłam w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej

Dotychczasowy p. o. prezesa Zarządu Okręgu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej Ziem Południowo-Wschodnich p. Adolf Prorok, zrezygnował z zajmowanego stanowiska i wystąpił ze Związku. Rezygnacja owa wiąże się z negatywnym ustosunkowaniem Zarządu Głównego Z. P. M. D. Warszawa do deklaracji ideowej pułk. Adama Koca.

Na terenie Okręgu Lwowskiego Z. P. M. D. już od roku objawiały się rozmaite fermenty. Na wiosnę r. 1936 grupa z prezesem p. Michałem Lanegiem wypowiedziała się przeciwko Zarządowi Głównemu i związała się ściśle z t. zw. młodzieżą lewicową, przewodząc obecnie w lwowskim Z. Z. Z. Prezes Zarządu Okręgu t. zw. grupy prawej p. Józef Kasparek po paru miesiącach ustąpił z znajmowanego stanowiska, które objął p. Prorok. Jeszcze na długi okres czasu przed ogłoszeniem programu pułk. Koca na zjeździe przewodniczących Kół Sekcji prowincjonalnej Z. P. M. D. wypowiedziano się za skonsolidowaniem dążeń młodzieży na ziemiach południowo-wschodnich i w tym celu postanowiono nawiązać kontakt z przywódcami ruchu młodych.

Jak się dowiadujemy, również członkowie zarządu Okręgu Lwowskiego wiceprezes p. Furtak Zbigniew oraz szef propagandy p. Szpindor Stanisław usunęli się z zajmowanych stanowisk i wystąpili ze Związku. Za nowym stanem rzeczy wypowiedziała się dzisiaj sekcja prowincjonalna Z. P. M. D. Stryj, Stanisławów, Rawa Ruska i Buczacz. Nowa grupa rozłamowa dążyć będzie do utworzenia nowej organizacji grupującej młodzież polską wszystkich stanów, opartej w założeniu o deklarację pułk Adama Koca.

Za nauczanie języka polskiego

Ryga, 18. 3. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą, że nauczycielka polska, Helena Sobolewska, która, nie mając pozwolenia władz uczyła dzieci polskie w pow. kiejdańskim, po zamknięciu przez władze litewskie szkoły polskiej, była już raz za to karana grzywną 200 litów. Obecnie została ona po raz drugi pociągnięta za to do odpowiedzialności.

———

Wybryki komunistów bułgarskich

Sofia, 18. 3. (Tel. wł.) Elementy komunistyczne, w związku z mającymi się odbyć wyborami, zapowiedziały urządzenie demonstracyj w mieście i okolicach. Policja aresztowała już 30 komunistów, organizatorów demonstracyj.

———

Delegacja Węgrów u Ottona Habsburga

Budapeszt, 18. 3. (Tel. wł.) Deputowany Makray, jeden z przywódców legitymistów węgierskich, wyjechał wczoraj wieczorem do Stenokerzel, gdzie odwiedzi arcyksięcia Ottona. Przed wyjazdem Makray przyjęty był przez premiera Daranyi, z którym odbył dłuższą konferencję.

Choroba Paderewskiego

Morges, 18. 3. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiaduje korespondent „United Press", stan zdrowia Ignacego Paderewskiego nie budzi żadnych obaw. Znakomity kompozytor zachorował lekko wskutek przeziębienia, będzie musiał jednak przez pewien czas nie opuszczać mieszkania. W związku ze swoją niedyspozycją mistrz Paderewski odwołał telegraficznie koncert w Brukseli

Kto wygrał?

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł. — s. b.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły nast. wygrane:

100.000 zł. na nr. 546,

5.000 zł. na nr. 9682 35250 52146 85048 85966,

2.000 zł. na nr. 86723,

1.000 zł. na nr. 29044 46059 49586 69927 90296 150738 173405,

500 zł. na nr. 7520 43147 118170 138575 150970 151259 177972 192485

400 zł. na nr. 7666 21662 28702 30188 46124 74961 103843 111595 141423 153292 179975,

250 zł. na nr. 930 20100 41307 46725 48167 63418 67959 71428 72994 89599 145630 165229 192363 193828.

Lwów, dnia 18 marca 1937 r.

Dziewiętnasty marca

Dzień 19 marca był przez lata dniem hołdu, składanego za życia Józefowi Piłsudskiemu. Dnia tego w ciągu długich lat Jego walki i później w latach całkowitego zwycięstwa, świadomość polska stawała wobec ogromu tej postaci, wiodącej Naród poprzez katastrofy i chaos historii ku zwycięstwu. Wola Piłsudskiego parła naprzód i ku górze, na przekór arytmetycznej większości słabych i wygodnych, pomimo bierności nie rozumiejących, wbrew fałszywym dźwiękom wielkich słów, którym towarzyszą małe czyny.

Uczył Piłsudski, jak słuchać wewnętrznego głosu sumienia, a przeciwstawiać się hałaśliwemu naporowi demagogii i doraźnych, chwilowych interesów. Był symbolem Polski z jej wielką przeszłością i nieprzejrzaną dla nas przyszłością, symbolem Polski wieczystej. Rozumieliśmy doskonale, że ześrodkowywał w sobie wszystką wiarę narodu i najszlachetniejszą tęsknotę. Odbiegał od przeciętności i codzienności współczesnych, pozostając niewzruszenie wierny duchowi dziejów narodu, spoglądając nieustannie ku dalekim drogowskazom, wytyczającym kierunek przyszłego rozwoju i potęgi.

Dziś, gdy Go już w ziemskim pojęciu nie ma między nami, — trzeba skupienia większego i zrozumienia głębszego Jego drogi, Jego ducha, bowiem zrozumienie i odczucie wielkich ludzi otwiera możność zrozumienia psychologii narodowej.

Zapewne wielu trzeba będzie lat, zanim dojdziemy do pełnego zrozumienia tego ogromnego dzieła, którym jest życie Józefa Piłsudskiego, zanim danym nam będzie całą ogromną treść Jego odczuć i pojąć. Ale dziś już stwierdzić można, że zrozumienie Wielkiego Marszałka z upływem czasu stopniowo rozszerza się i przenika coraz głębiej świadomość narodową. Dokonuje się wielki proces pośmiertnego i spontanicznego podboju duszy polskiej przez pamięć człowieka i czynów, utrwalonych w historii.

Przed „epoką Piłsudskiego" była niewola i niemoc, była tęsknota i mistyka, była ugoda i wygoda. Były tęskne zawodzenia „Ojczyznę wolność racz nam wrócić Panie" — były jednak też i przyziemne rachuby na dosyt materialny pod warunkiem rezygnacji z ideałów.

Dopiero Józef Piłsudski przerwał te zawodzenia i te spekulacje oportunizmu życiowego. Przerwał romantyczne wizje i przerwał ugodowe rojenia. Wskazał na czyn zbrojny, na element walki, jako jedyną przesłankę odrodzenia, jako jedyną drogę, wiodącą naród do bytu państwowego. Wyprostował duchowo pokolenie, które dojrzewało przed wojną światową, wyprostował fizycznie część młodzieży, której dał w rękę karabin i bagnet.

Od tego momentu zaczyna się „epoka Piłsudskiego". Poczyna popularyzować się w społeczeństwie ideologia, że Polskę obronić można tylko — siłą, tylko — potężnymi walorami materialnymi i moralnymi.

Pierwsze też lata „epoki Piłsudskiego" — to ujawnienie tej siły: najpierw w skromnych rozmiarach Legionów, potem w docierających coraz głębiej w społeczeństwo działaniach P. O. W., wreszcie w zbrojnych hufcach wojsk regularnych, broniących granic wyzwolonego Państwa.

Jednak potem, gdy ustaje szczęk oręża, gdy przychodzi era pokojowa, „epoka Piłsudskiego" otrzymuje nowe oblicze, staje przed nowym zadaniem: trzeba po niemal 150-letniej przerwie odbudować Państwo; trzeba na gruzach trzech ustrojów zaborczych stworzyć ustrój własny, z ducha polskiego i potrzeb Polski idący; trzeba ustanowić silną władzę, a wykorzenić z dusz polskich spuściznę z okresu niewoli: niechęć wobec władzy; trzeba wychować społeczeństwo w odmiennym zupełnie stosunku do państwa, niźli wychowywane były pokolenia, zrodzone w niewoli.

Okres niemal 15-letni między zwycięstwem na polu bitwy a zgonem — poświęcił Józef Piłsudski tym właśnie zadaniom. Zostaliśmy — jak to nadzwyczaj trafnie ujmuje deklaracja ideowa Adama Koca — „oświeceni przez Niego w rządzeniu i regulowaniu swych obowiązków w stosunku do sprawy publicznej".

Był w pierwszej części nazwanej od Jego nazwiska epoki — wskrzesicielem siły, bohaterstwa, zwycięstwa: był w drugiej części tej epoki — wielkim nauczycielem, który karcił i rozwijał, usuwał przywary i pogłębiał zrozumienie tego, co w dawnym Rzymie określano jako „virtus", jako cnotę obywatelską.

Dzień 19 marca kieruje nasze spojrzenia ku **n i e z r ó w n a n y m w z o r o m** pracy nad „podciąganiem Polski wzwyż". I w dniu tym umacnia się wola kroczenia po tej drodze, wbrew pokusom łatwego i ponętnego obniżenia lotu.



Zmarnowany rok akademicki

Znowu została przerwana praca w wyższych uczelniach stolicy. Wykłady i ćwiczenia w Uniwersytecie, Politechnice, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — zostały zawieszone. Dzieje się to już po raz trzeci w stosunkowo bardzo krótkim okresie czasu, bo od ubiegłej jesieni: między otwarciem obecnego roku szkolnego a zakończeniem pierwszego półrocza... Ogólnie zaś biorąc, co najmniej połowa bież. roku akademickiego została **c a ł k o w i c i e z m a r n o w a n a.**

Przerwanie normalnego toku prac poprzedziły zajścia, które należą do stałego repertuaru. Więc bójki i okaleczenia, znęcanie się bojówek nad bezbronnymi jednostkami według wypróbowanej „rycerskiej" zasady: **p i ę c i u n a j e d n e g o.** Z relacji oficjalnej, po danej do publicznej wiadomości za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej, dowiadujemy się o szeregu faktów, budzących wręcz osłupienie. A więc o tym, jak to do biblioteki uniwersyteckiej „wdarła się grupa, uzbrojona w pałki, w... czapkach, nie uszanowawszy zawieszonego w sali bibliotecznej krzyża"; a więc, że „w profesora, przeprowadzającego egzamin, rzucono... spluwaczkę"; a więc, że „w szeregu audytoriów umieszczono probówki z gazami łzawiącymi"; a więc, że w sali Politechniki „znaleziono szereg łomów żelaznych, wyłamanych z gablotek, znajdujących się w korytarzu gmachu".

Czyta się te relacje z uczuciem głębokiego wstydu, a zarazem przerażenia. Łomy żelazne, probówki z gazami i spluwaczki, jako „szlachetna" broń szermierzy o „ideały" — to nie są przejawy, dla których możnaby znaleźć choć słowo pobłażania. Zwłaszcza jeśli nie są spontanicznymi odruchami, a chronicznie co pewien czas powtarzającą się, na zimno i trzeźwo obmyśloną inscenizacją...

Nasuwa się przede wszystkim pytanie: czy za te objawy barbarzystwa i za to nieustanne przerywanie toku nauki można czynić odpowiedzialną naszą młodzież? **C z y d o p r a w d y m ł o d e p o k o l e n i e p o l s k i e c h c e t e g o?**

Spójrzmy na wymowę cyfr. Jeden z działaczy młodego pokolenia przeprowadził niedawno temu wnikliwą analizę tych cyfr i doszedł do rewelacyjnych wprost wniosków. Oto mamy w Polsce młodzieży (licząc ją od 19-go do 29-go roku życia) około 4 i pół miliona. Na wyższych uczelniach mamy 48.000 studentów. Odliczając 8.400 mniejszości narodowych — otrzymamy około 39.000 Polaków. Z tej liczby około 60% (24 tys.) stroni od życia politycznego. A więc pozostaje około 15.000 studentów, podzielonych na rozmaite grupy. Przypuśćmy, że dwie trzecie spomiędzy nich należy do grupy Stronnictwa Narodowego. Stanowi to — w stosunku do całej młodzieży polskiej — zaledwie 0,22 proc. I to 0,22 procent zorganizowanych, bynajmniej nie samorzutnie i wychowawczo, lecz ujętych w karby partyjne oraz kierowanych **z p o z a m u r ó w u n i w e r s y t e c k i c h p r z e z n i e o d p o w i e d z i a l n e s f e r y p o l i t y c z n e.**

Mamy zresztą z ostatnich dni również i inny cyfrowy miernik. Podaje go ostatni komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej: „Na zebraniu uniwersyteckiej Bratniej Pomocy, a więc głównego samopomocowego stowarzyszenia uczelni, liczącej przeszło 9.000 studentów, w tym blisko 8.000 Polaków, brało udział w głosowaniu nad votum zaufania dla prezesa około 150 osób".

I tu docieramy do sedna rzeczy: drobny ułamek młodzieży, wynoszący mniej niż 1%, niewielka grupa, której stosunek można wyrazić jak 8000:150, uzurpuje sobie prawo do nadawania piętna życiu całej młodzieży, decydowania o tym, czy przeszło 99% młodzieży ma się uczyć, czy też zajmować ciskaniem spluwaczek w profesorów, rozmieszczaniem probówek z gazami trującymi po salach wykładowych uzbrajaniem się w łomy żelazne i teroryzowaniem tych, którzy pragną jak najrychlej kończyć studia i przystąpić do pracy zarobkowej.

A gdy sobie ten cyfrowy stosunek unaocznimy, gdy w myśli przeciwstawimy znikomą ilość ludzi agresji przeolbrzymiej większości ludzi pracy — to nie możemy oprzeć się zdumieniu, iż tolerancja dla 0,22 proc. może szkodzić żywotnym interesom 99,78 proc. młodzieży...

Taka tolerancja byłaby wprost zabójcza zarówno dla samej młodzieży, jak i dla społeczeństwa, dla państwa.

W deklaracji ideowej **O b o z u Z j e d n o c z e n i a N a r o d o w e g o** znajdujemy wskazanie, iż „nauka polska powinna znaleźć swój bezpośredni cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły".

Terenem, na którym te zadania mają być wykonane, są przede wszystkim przybytki wiedzy, wyższe uczelnie. W nich ma się dokonywać „poszukiwanie nowych elementów bogactwa i siły"; tu mają powstawać te rzesze, które „dla narodu i państwa" dostarczać będą tych elementów bogactwa i siły.

Czyżbyśmy mieli dopuścić, aby 0,22 proc. młodzieży, organizowanej nieodpowiedzialnie przez partię polityczną, mogło, ilekroć im ochota przyjdzie, unieruchomić pracę nad „poszukiwaniem i dostarczaniem dla narodu nowych elementów bogactwa i siły"?

W. Z

Ulgi podatkowe dla gospodarstw wiejskich zostały uchwalone na plenum Senatu

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.) Po przemówieniu min. Poniatowskiego, marszałek celem należytego zorientowania się w zgłoszoych poprawkach zarządza przerwę.

Po przerwie sprawozdawca sen. Siemiątkowski w imieniu komisji rolnej wypowiedział się przeciwko wnioskowi sen. Rdułtowskiego i poprawkom sen. Łuckiego, zgodził się natomiast na poprawkę sen. Decykiewicza, aby wyraz „działka" zastąpić wyrazem „gospodarstwo".

W głosowaniu wniosek sen. Rdułtowskiego upadł, a wniosek sen. Decykiewicza i sen. Łuckiego wobec sprzeciwu referenta nie były głosowane. Senat przyjął ustawę z wszystkimi poprawkami komisji i ze stylistyczną poprawką sen. Decykiewicza.

Po referacie sen. Gwiżdża o projekcie ustawy o przejęciu przez fundusz obrotowy reformy rolnej należności i zobowiązań b. krajowej komisji dla włośći rentowych, Senat w głosowaniu przyjął tę ustawę w brzmieniu sejmowym bez zmian.

Po referacie sen. Bispinga przyjęto następnie, również bez zmian, nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o państwowych zakładach chowu koni i premiowaniu ogierów.

Sen. Maksymilian Malinowski zreferował z kolei ustawę w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. Ustawa ta jest wynikiem 3-ch poselskich projektów, złożonych przez posłów Karśnickiego, Jabłońskiego i Krzywoszyńskiego.

Referent omówił zasadę projektu i scharakteryzował przyjęte przez komisję senacką poprawki.

Komisja proponuje także dwie rezolucje. Pierwsza dotyczy potrąceń pewnych pozycji przy wymiarze podatku dochodowego posiadaczom gospodarstw wiejskich. Druga rezolucja wzywa rząd do wniesienia projektów ustaw w sprawie konwersji krótko terminowych długów rolniczych na długo terminowe w sprawie powiązania postępowania układowego między posiadaczami gospodarstw wiejskich, a ich wierzycielami z postępowaniem arbitrażowym oraz w sprawie parcelacji oddłużeniowej i postępowania likwidacyjnego.

W głosowaniu przyjęto wszystkie wnioski komisji oraz obie rezolucje.

W dalszym ciągu Senat wysłuchał sprawozdania sen. Bobrowskiego o projekcie ustawy o układach zbiorowych pracy. Referent omówiwszy na wstępie ogólnie zagadnienie pracy najemnej, wyraził wiarę, że rząd szczerze pragnie jak najszybciej zrealizować programowe hasło p. premiera i

ROZŁADOWAĆ BEZROBOCIE

wymaga to opracowania programu polityki społecznej.

Najpilniejszym zadaniem jest wprowadzenie Izb pracy i samorządu w instytucjach społecznych.

Głodowe zarobki robotników, próby obniżki płac i redukcje, wstrzymania wypłaty zarobków — są przyczyną strajków. Przypisywanie strajku komunistom jest zbytnim uproszczeniem zagadnienia.r Strajk jest jedyna formą, którą rozporządza świat pracy w walce z wyzyskiem.

Sen. Wróblewski w porozumieniu z referentem zgłosił do kilku artykułów szereg poprawek natury technicznoprawnej i redakcyjnej.

W głosowaniu Senat przyjął wszystkie poprawki zgłoszone przez sen. Wróblewskiego oraz przez komisję, jak również i całość ustawy wraz z rezolucjami.

Sen. Trockenheim utrzymuje, iż system koncesyjny nie sprzyja rozwojowi monopolu tytoniowego i zwiększeniu wpływów, jakie daje on skarbowi państwa. Nowela — zdaniem mówcy— godzi w interes skarbu państwa i w interes kupców, którzy trudnia sie sprzedażą wyrobów tytoniowych. Dlatego będzie głosował przeciwko niej.

Sprawozdawca sen. Kleszczyński sprzeciwia się poprawce sen. Łuckiego w sprawie spółdzielni, które i tak mogą uzyskać prawo sprzedaży, jako osoby prawne. W odpowiedzi na wywody sen. Trockenheima wyjaśnia, że system, który się obecnie wprowadza, jest ściśle koncesyjny, a raczej rejonistyczny, daje także monopolowi możność lepszej kontroli sprzedaży.

W głosowaniu przyjęto ustawę z poprawką drugą sen. Łuckiego i z poprawkami okmisyjnymi. Uchwalono także rezolucję sen. Łuckiego.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł. — s. b.) Po przerwie obiadowej sen. Miklaszewski zreferował nowelę do ustawy o szkołach akademickich. Nowela dotyczy 4-ch szkół prywatnych, mianowicie: 3 handlowych we Lwowie, Krakowie i Poznaniu i szkoły nauk politycznych w Warszawie. Ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowym bez zmian.

Sen. Zbierski zreferował projekt ustaw o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół dokształcających zawodowych. W głosowaniu Senat ustawę przyjął.

Następnie po referacie sen. Rudowskiego przyjęto bez zmian ustawę o szkolnictwie leśnym i polnym, która unifikuje dotychczasowe przepisy dzielnicowe i sprawę traktuje w sposób nowoczesny.

W dyskusji sen. Horbaczewski wnosi o skreślenie paragrafu pierwszego tej ustawy, który mówi o zmianie granic miasta Tarnopola.

W głosowaniu wniosek sen. Horbaczewskiego odrzucono, a ustawę przyjęto bez zmian w brzmieniu sejmowym.

Na tym porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie Senatu odbędzie się w poniedziałek 22 marca o godz. 10 rano.

Uroczysty wieczór ku czci
Marszałka Śmigłego-Rydza

Wczoraj w wigilię imienin Pana Marszałka Śmigłego-Rydza odbył się w Powszechnym Teatrze Żołnierza we Lwowie pod protektoratem Pana Wojewody lwowskiego Beliny-Prażmowskiego, dcy O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego i Prezydenta miasta Lwowa dr. St. Ostrowskiego uroczysty wieczór, na który przybyli im. władz wicewoj. Chmielewski, starosta gr. Porembalski, im. wojskowości ppłk. Chodźko-Zajko, liczne delegacje organizacyj kombatanckich i zrzeszeń oraz tłumy publiczności. Przemówienie o życiu Marszałka Śmigłego-Rydza wygłosił płk. Z. Zygmuntowicz, podkreślając łączność dostojnego solenizanta z Ziemią Czerwieńską, gdzie w Brzeżanach urodził się, uczęszczał do szkoły średniej, zaś we Lwowie był komendantem okręgu Związku Strzeleckiego. Przemówienie swe zakończył płk. Zygmuntowicz okrzykiem na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza, który zebrani z entuzjazmem podchwycili.

Po odśpiewaniu kilku pieśni przez Chór Ogniska Podoficerów Zawodowych garnizonu lwowskiego, komedię Fredry „Damy i Huzary" odegrał doskonały zespół Powszechnego Teatru Żołnierza.

W związku z dniem imienin Naczelnego Wodza miasto było iluminowane, a w wielu stowarzyszeniach odbyły się okolicznościowe akademie.

Z SALI SĄDOWEJ

Inicjatorzy strajku przed sądem

(*) W miesiąc po tragicznych wypadkach, które rozegrały się we Lwowie w kwietniu ub. roku, dnia 20. maja 1936 roku wybuchł strajk pracowników wszystkich miejskich zakładów użyteczności publicznej. Strajkowali tramwajarze, personel Zakładów Elektrycznych, Zakładu Gazowego, Zakładów Wodociągowych, strajkowali pracownicy Zakładu Czyszczenia miasta oraz plantacji. Przez pięć dni — strajk trwał do 25. maja 1936 — mieszkańcy Lwowa nie mieli możności korzystania z tramwajów, używanie zaś pozostałych urządzeń dostarczających światła, wody i gazu, było prawie uniemożliwione.

Motyw główny oskarżenia brzmi:

„...oskarżeni spowodowali porzucenie pracy ze złośliwości w momencie wysoce niebezpiecznym dla bezpieczeństwa publicznego. Ulegali tutaj naciskowi i podszeptom czynników wywrotowych. Mieli na celu w pierwszym rzędzie nie walkę o lepsze warunki bytu, lecz stworzenie chaosu w społeczeństwie..."

Pod tym zarzutem staja właśnie przed sądem pracownicy gminy m. Lwowa w liczbie 27. Akt oskarżenia wymienia: 1) Mikołaja Łozińskiego, motorowego M. K. E.; 2) Eugeniusza Grabka, konduktora M. K. E.: 3) Zygmunta Pycynę, montera M. Z. E.; 4) Stanisława Machalskiego, ślusarza maszynowego MZG.: 5) Józefa Sparzyńskiego, szofera MZW.: 6) Aleksandra Owczarewicza, szofera Z. C. M.; 7) Jana Lipkę, ślusarza MKE.; 8) Michała Sternalskiego, funkcjonariusza Zakładu Czyszczenia miasta; 9) Michała Rubinowicza, ślusarza Teatrów miejskich; 10) Józefa Wawrzysz czaka, mechanika plantacyj miejskich; 11) Stefana Nycza, inkasenta M. Z. E. 12) Kazimierza Dronia, robotnika plantacyj miejskich; 13) Adama Chomika, motorowego MKE.; 14) Juliana Audykowicza, konduktora MZE.; 15) Szczepana Nowickiego, montera MKE.; 16) Władysława Dobrowolskiego, maszynistę MZE.; 17) Wiktora Malika, mechanika MZE.; 18) Jana Harlendera, konduktora M. K. E.; 19) Jana Huzara, konduktora MKE.; 20) Michała Semenowicza, konduktora MKE.; 21) Władysława Stopę, konduktora MKE.; 22) Jerzego Kiszkę, konduktora MKE.; 23) Antoniego Bryka, montera M. Z. W.: 24) Stanisława Rogowskiego, konduktora M. K. E.; 25) Franciszka Wosia, konduktora M. K. E. i 26) Grzegorza Baurowicza, konduktora M. K. E.

Rozprawę prowadzi s. Maikowski, oskarża prok. Kilanowicz, ławę obrończą zajmują adwokaci: Żywicki, Axer, Starosolski, Łyczkowski, Herschtal, Schlaffenberg oraz z poza Lwowa Woźniakowski i Szumański.

ZEZNANIA OSKARŻONYCH

Aż do południa dnia wczorajsze go sąd przesłuchiwał oskarżonych. Znajduje się między nimi „przewodniczący" komitetu strajkowego (Michał Łoziński) oraz „sekretarz" tegoż komitetu (Eugeniusz Grabek). Ci dwaj przywódcy wraz z całą resztą podsądnych, odżegnują się od jakichkolwiek związków z elementami wywrotowymi, twierdząc, że akcja strajkowa miała podłoże wyłącznie ekonomiczne.

Sami natomiast stwierdzaja, że zarówno starosta grodzki jak i sam wojewoda lwowski już po rozpoczęciu strajku ostrzegał ich, jako przedstawicieli robotników komunalnych, że grożą im konsekwencje karne, jeżeli nie przystąpią do pracy. Charakterystyczne jest również, że większość oskarżonych, a więc menerów i kierowników akcji, twierdzi, że w zasadzie byli przeciw strajkowi, musieli jednak ulegać woli ogółu pracowników, którzy właśnie powierzyl kierownictwo tej imprezy.

PRAWDZIWA NĘDZA I WYUCZONA LEKCJA

Zeznania oskarżonych trwają kilka godzin. Nie brak wśród nich momentów oświetlających istotną nędzę niektórych kategoryj pracowników miejskich.

Zaznaczyć należy, że z pośród 26 oskarżonych niemal wszyscy należą do najwyżej płatnych kategorii robotników miejskich. Są to przeważnie monterzy, motorowi, szoferzy, maszyniści posiadający według swoich własnych zeznań pobory od dwustu do trzystu złotych, a więc nie mniejsze, aniżeli urzędnicy państwowi, nieraz z uniwersyteckim wykształceniem.

Paderewski chory

Zurych. 17. 3. (PAT). Ignacy Paderewski, który ostatnio koncertował na rzecz Muzeum Kościuszkowskiego w Solurze, zachorował na influnzę.

Stan jego zdrowia ze względu na podeszły wiek mistrza, liczącego 78 lat, budzi poważne obawy.

OFENSYWA WOJSK POWSTAŃCZYCH

Naval Carnero. 17. 3. (PAT). Wojska powstańcze, według korespondenta Havasa, wszczęły wczoraj gwałtowny atak na froncie rzeki Jarama.

Atak ten był poprzedzony przygotowaniem artyleryjskim i bombardowaniem przez samoloty. Wojska powstańcze posunęły się w kierunku wschodnim, zajmując liczne pozycje rządowe.

„Dzień dyspenzy dla serca i uczucia"

Przemówienie A. Koca przez radio

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 17-go b. m. w przeddzień imienin Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, płk. Adam Koc wygłosił przez radio następujące przemówienie:

W dniu jutrzejszym, dnia 18. marca Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz obchodzi dzień swojego patrona. Dzień imienin jest dniem najbardziej własnym każdego człowieka, jest czemś najbardziej osobistym. — W dniu tym jakgdyby rozwierały się wrota odosobnienia, poza którymi przez rok cały żyje człowiek w kręgu swoich prac, trosk i odpowiedzialności. Jest to dzień, w którym można zrzucić pancerz formy i hierarchii, jest to dzień dyspensy dla serca i uczucia, które mogą i mają prawo dać przy zwolenie serdecznego obcowania z bliskimi i drogimi nam.

Dlatego też czuję wyraźnie to prawo mówienia o Marszałku Śmigłym. Jest to dyspensa, którą mają sobie daną wszystkie żołnierskie serca i wszyscy ci, którzy zetkneli sie bliżej z tym człowiekiem. Znacie Go dziś, jako tego, który stoi na czele wojska i kieruje wielkimi sprawami obrony Rzeczypospolitej, który głeboko wsłuchany jest w rytm życia polskiego i odzywa się jak głos naszego sumienia, głośno i po imieniu nazywając to, do czego brakłoby nam często odwagi, nam — społeczeństwu — pracującemu ciężko przy swoich warsztatach pracy zawodowej czy społecznej. On jednak musi mieć tę odwagę. Jest to Jego troska i odpowiedzialność olbrzymia. Z Jego pozycji, na której się znajduje — sprawy i potrzeby Polski widać szerzej i głębiej, niż niejednemu z nas z pozoru się wydaje. Horyzonty tam są dalsze — tam widać lepiej, dokładniej — tam widać jasno spraw i potrzeb polskich całokształt wielki i tak skomplikowany. Tam brzemię odpowiedzialności olbrzymim ciężarem kładzie się na barki i powoduje rozstrzygnięcia ściśle z prawdą życia polskiego związane. Tam wykuwa się obręcz stalową zawierająca i zespalająca wszystkie wysiłki, kierowane ku wzmożeniu mocy polskiej.

Kim jest ten Człowiek, dźwigający aż tak wiele? Jest przede wszystkim żołnierzem. Jest zwycięskim dowódcą, który ku niepodległej Polsce szedł od zarania młodzieńczych lat, ofiarny, bezkompromisowy i wymagający dla siebie, otoczony miłością i szacunkiem podkomendnych. Dowódca świetny, którego talent i męstwo prowadziły ku zwycięstwu. Żołnierz niezłomny Marszałka Piłsudskiego — służył Mu wiernie, z oddaniem bezgranicznym i miłością, bowiem sprawy polskiej serce widział w Marszałku Piłsudskim i jej realizację. Jest artystą, serce ma czułe i gorące. jest prosty i bezpośredni. Jest arcyludzki, — a w tym, co czyni, nie ma niczego, coby wynikało z osobistych jego upodobań. Żołnierskość Jego jest jak zakon miłości Ojczyzny. Dla tego kochają Go żołnierze, dlatego jest tak bliski ludowi, dlatego starszeństwo Jego jest głębokim fundamentem najistotniejszego naszego odczuwania.

Oto wszyscy wiemy: myśl Jego jest obręczą miłości i troski o Polskę. Oto dlaczego jest Marszałek Śmigły tak bliski nam, oto w dniu Jego patrona towarzyszą Mu nasze najbardziej serdeczne i szczere życzenia, by także w swym osobistym ludzkim szczęściu, tak nierozerwalnie zespolonym ze szczęściem i pomyślnością naszego kraju zyskiwał stale coraz nowe, coraz większe osiągnięcia i zwycięstwa. By stale jasno i wyraźnie świeciła nad Nim szczęśliwa gwiazda powodzeń, nieodłączna towarzyszka Jego życia w wojnie i pokoju: dla rozwoju, potęgi i przyszłości Rzeczypospolitej.

———

DZIECKO ZABŁĄDZIŁO I ZAMARZŁO

Tarnopol, 17. 3. (Tel. wł.) W Podzameczku, pow. Buczacz, zgłosił Franciszek Kusiak na policji, że jego 9-letni syn Stanisław nie powrócił od dwóch dni ze szkoły, oddalonej o 2 klm. Zgłoszenie to nastąpiło 12 bm. Po przeprowadzeniu poszukiwań znaleziono zwłoki dziecka na polach gromady Łaszkowce, pow. Trembowla. Jak się okazało, chłopczyk, wracając krytycznego dnia do domu, zabłądził w gęstej mgle i zamarzł na śmierć.

wany na jutro strajk generalny obejmie wszystkie dziedziny życia stolicy, a więc i instytucje użyteczności publicznej, jak kolejka podziemna i autobusy itd., czy też ograniczy się tylko do ośrodków fabrycznych.

Zamach na b. ambasadora Francji

Paryż, 17. 3. (Tel. wł.) B. ambasador Francji w Rzymie de Chambrun padł dziś na dworcu północnym ofiarą zamachu, dokonanego przez kobietę, która wystrzeliła doń z rewolweru, raniąc go w pachwinę. Dyplomata został przewieziony do szpitala, dokąd udał się sędzia śledczy i lekarz sądowy celem przeprowadzenia wstępnego dochodzenia. Stan rannego nie wzbudza obaw.

Bilans krwawych zajść w Paryżu

Paryż, 17. 3. (Tel. wł.) Bilans tragicznych wydarzeń w Clichy przedstawia się jak następuje: 5 zabitych, 87 ciężej rannych, przebywających w szpitalu i około 250 lekko rannych, którzy po nałożeniu opatrunków powrócili do domów. Szczególnie duże ofiary poniosła policja. 157 policjantów zostało rannych, przy czym 80 policjantów tak poważnie, iż zmuszeni byli przerwać służbę. Ponadto odniosło rany 84 żołnierzy gwardii lotnej i gwardii republikańskiej. Stan dwuch gwardzistów jest dość ciężki. Liczba rannych manifestantów nie przekracza 80. W sumie więc zajścia w Clichy spowodowały śmierć 5 osób, a poza tym przeszło 300 osób odniosło rany.

Czy Blum ustąpi?

Wieczorem Ag. Havasa opublikowała komunikat, zaprzeczający wiadomościom rozpowszechnianym zagranicą, jakoby premier Blum zamierzał podać się do dymisji oraz jakoby zarządzono specjalną ochronę budynków rządowych i mieszkania Bluma.. Przez cały dzień dzisiejszy nie sygnalizowano żadnego incydentu.

Nie wiadomo jeszcze, czy proklamo-

Zamach na Degrelle'a

Bruksela, 17. 3. (PAT). Przewódca reksistów Degrelle, jak twierdzą w zbliżonych do niego kołach, został wczoraj lekko ranny kuflem piwa, rzuconym podczas zebrania w Bergham. Następnie Degrelle udał się do Dilbeek, gdzie przemawiał na drugim zebraniu, zorganizowanym przez miejscową grupę reksistów. Na zebraniu tym doszło do starcia z kontrmanifestantami, przy czym Degrella oblano jakimś gryzącym płynem, który zniszczył mu palto. Kilka kropli płynu lekko poparzyło Degrella w twarz.

Aresztowania w Gdańsku

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł. — s. b.) Z Gdańska donoszą: W dniu wczorajszym gdańska policja polityczna dokonała kilkunastu aresztowań wśród członków partii centrowej. Aresztowania te miały na celu ujawnienie aparatu kolportażowego zakazanego w Gdańsku pisma „Der Deutsche im Polen", oraz wykrycie korespondentów ewentualnych tego pisma na terenie Wolnego Miasta.

Zwyżka cen zbóż

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł. — s. b.) Ceny zbóż na rynkach światowych w dalszym ciągu zwyżkują. Zwyżki te spowodowały duże zapotrzebowanie Niemiec i Anglii. W Stanach Zjednoczonych rozpoczną się wkrótce zasiewy wiosenne. W Kanadzie dopiero w kwietniu wiadome będzie, jak się przedstawiają zbiory pszenicy. Zapasy pszenicy są w ogóle bardzo małe i panuje na nie duży popyt. Na Węgrzech nie rozpoczęto zasiewów z powodu deszczów.

Budżet m. Lwowa w ogniu dyskusji

W dalszym ciągu dyskusji nad preliminarzem budżetowym m. Lwowa prof. Seifert stwierdził ciężkie zadanie obecnych Rad Miejskich, które pracują w znacznie trudniejszych, niż dawne, warunkach gospodarczych. Nawiązując do kwestii opłat za gaz i światło, mówca dowodzi, że obniżka byłaby ulgą dla tych, którzy płacą wysokie rachunki, a więc dla zamożnych, podczas gdy biedni, oszczędzający światła, odczuliby stosunkowo niewielką ulgę. Przedsiębiorstwa komunalne powinno się usamodzielnić, aby mogły pracować tak, jak pracują przedsiebiorstwa prywatne. Następnie mówca porusza braki w organizacji we Lwowie i okolicy ruchu turystycznego.

R. Stefczak stwierdza z ubolewaniem, że w zakresie uznania postulatów ludności ukraińskiej nie zaszła żadna poprawa, a to w kierunku poszanowania języka ukraińskiego, sposobu zatrudnienia i traktowania robotników Ukraińców, oraz wspomagania instytucyj ukraińskich.

R. Bereś poruszył szereg bolączek szkolnictwa, a to brak higieny szkolnej, niedomagań wychowania fizycznego i ciągły jeszcze, mimo pewnej poprawy, brak ewidencji frekwencji szkolnej po wsiach. Odczuwać daje się również brak szkół dla młodzieży moralnie zaniedbanej, która potrzebuje opieki pedagogów specjalistów.

Imieniem klubu narodowego głos w dyskusji zabrał r. Janelli, który uważa, że budżet nie jest normalny, skoro nie ma w nim pozycyj na budowę szkół. Mówca stwierdza, że krzewienie oświaty należy do obowiązków samorządu. Powołując się na głoszone dziś hasła obrony Państwa i jego dozbrojenie, r. Janelli kładzie nacisk na smutny fakt, że około miliona dziatwy w wieku szkolnym nie korzysta dziś z nauki z przyczyny braku miejsca w szkołach. Analfabetyzm — stwierdza mówca — rozbraja Państwo. Argumentem tym można trafiać do czynników rządowych, które powinny przyjść z pomocą.

Za jedną trzecią kwoty, która wydano na budowę luksusowego gmachu M. Z. E., możnaby postawić szkołę, których brak Lwowowi jedenaście. W trosce o zaczynanie budowy od podstaw nie zaś od fasady należałoby też dbać o czystość ulic, której zaprzeczeniem jest np. ulica Zadwórzańska. Następnie mówca porusza brak pomieszczenia na archiwum miejskie, oraz brak historii m. Lwowa.

W dalszym ciągu r. Janelli komunikuje, że klub narodowy wstrzyma się od głosowania nad budżetem, który jest niejasny i został podany w formie niezwykle suchej: 16 milionów w pozycji dochodów i 16 milionów w pozycji wydatków — razem 32 miliony i... tyleż minut. Na każdy milion minuta" — tymi słowy scharakteryzował r. Janelli referat budżetu.

R. Rothfeld ostro krytykuje gospodarkę zarządu miejskiego, uważając ją za rzekomo sprzeczną z rozwojem miasta.

R. Hausner polemizuje z onegdajszymi wywodami prof. Bigo. Dowodzi, jakoby nie tylko Rada Miejska, ale również Prezydium nie miało de facto nic do powiedzenia. Krytykując ostro wysokość opłat za gaz i światło, mówca stawia za przykład Anglię, gdzie za kilowat prądu obywatel płaci 6—10 groszy. Bogactwa naturalne kraju, jak gaz, drzewo, siła wodna powinny być w pierwszym rzędzie podstawą jego uprzemysłowienia. Miasta są odpowiedzialne za zły stan gospodarczy kraju.

Następnie zabrał głos r. Wandycz, który bronił pozycyj budżetowych.

Dalszą dyskusję odłożono do dnia następnego.

Walne zebranie Tow. badania historii Obrony Lwowa

Towarzystwo badania historii Obrony Lwowa, które powstało we Lwowie w r. 1928 i odtąd rozwija chlubną działalność dla naukowego zobrazowania i przekazania potomności pamiętnych wydarzeń w latach 1918 do 1920, które zapewniły miastu Lwowowi i ziemiom południowo-wschodnim trwałą przynależność do Państwa Polskiego, odbyło się w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego we Lwowie.

Na zebranie przybyli: prezydent miasta dr. Ostrowski Stanisław, delegat pana Wojewody mr. Zdzisław Pawlikowski, delegat Wojskowego Biura Historycznego kpt. Marek Różycki, delegat Zarządu Miejskiego dr. Aleksander Czołowski, ławnik miasta dr. Poratyński, radni miejscy, dr. Rucker, inżynier Żerebecki, Stawnicy, delegacje Korpusu Oficerskiego ze Lwowa, Przemyśla, Jarosławia, ppłk. Baczyński, reprezentanci Rady Zawiadowczej Związku Obrońców Lwowa, Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, Straży Mogił Polskich Bohaterów i w znacznej liczbie członkowie Towarzystwa.

Zebraniu przewodniczył dr. Barwiński, który na wstępie złożył hołd pamięci wybitnym organizatorom i kierownikom Towarzystwa ś. p. gen. Bolesławowi Popowiczowi i ś. p. profesorowi dr. Stanisławowi Zakrzewskiemu.

Ze sprawozdania z działalności Towarzystwa, które złożył dr. Wawrzkowicz dowiedzieli się zebrani, że praca Towarzystwa była skoncentrowana w Komisji Naukowej, którą w ub. r. kierował prof. dr. T. E. Modelski, a w której pracowali głównie: dr. Wawrzkowicz, dr. Bolesław Stachoń i kierownik biura mjr. s. s. Klink Józef. Mimo bardzo ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znalazło się Towarzystwo w r. 1936 z powodu zaciągnięcia poważnego długu w M. K. K. O. w r. 1935 na wydanie dwóch publikacyj naukowych m. in. II. tomu Obrony Lwowa, Towarzystwo wykazało niezwykłą aktywność, wydając w ub. r. I Rocznik Towarzystwa, którym rozszerzyło dotychczasową swoją działalność wydawniczą, a w którym wydrukowało również bardzo cenne prace i relacje, stanowiące trwały i chlubny dorobek Towarzystwa m. in. ś. p. generała Popowicza „Lwów jako centrum ogólno-polskiej rycerskiej energii na ziemiach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej" i dr. Kazimierza Szumowskiego „Obrona stacji radiotelegraficznej w Kozielnikach 3 listopada 1918 — Lwowskich Termopil", oraz relacji Mieczysława Tyszkiewicza: „Obrona Borysławia i przebicie się kompanii borysławskiej do Sanoka w r. 1918". Liczne recenzje i krytyki, które pojawiły się po wydaniu tej publikacji Towarzystwa, stwierdzają jednomyślnie, że każdy szczegół każdy epizod, podany w tej publikacji jest brzemienny w głęboką treść, każdy stanowi dla siebie wielką epopeję bohaterstwa, że czyta się je jednym tchem, że podnosi na duchu, budzi wiarę i jest katechizmem patriotyzmu.

Obecnie przygotowuje Towarzystwo materiały do druku w II. Roczniku, który ukaże się w jesieni 1937, oraz opracuje naukowo i przygotuje do druku ewidencje Obrońców Lwowa z listopada 1918, gdy Związek Obrońców Lwowa zakończy prace swoje, związane z rejestracją uczestników walk o Lwów we Lwowie od 1—22 listopada 1918, ażeby w ten sposób uczcić w następnym roku 20-letnią rocznicę oswobodzenia Lwowa.

Ze sprawozdania kasowego, które przedstawił zebranym mjr. Jarzębiński wynika, iż Towarzystwo spełniłoby swoją chlubną działalność w pełni nie narażone na trudności, z jakimi spotykało się w r. 1936, gdyby te bezcennej wartości dzieła, które wydaje były zakupywane przez szeroki ogół Lwowian a w szczególności byłych żołnierzy z walk o Lwów.

W imieniu Zarządu Miejskiego i Związku Obrońców Lwowa witał zebranie prezydent dr. Ostrowski, który podkreślił szczerą chęć pracy i serce i dobrą wolę, jaką wykazują osoby, pracujące w Towarzystwie, wnosząc do historii miasta bezcenne skarby. Miasto i Związek Obrońców Lwowa stale żywo interesować się będą działalnością Towarzystwa i poprą je moralnie oraz materialnie w jego działalności.

W imieniu Szefa Wojskowego Biura Historycznego płk. dypl. Bronisława Rakowskiego witał zjazd kpt. Marek Różycki z Warszawy życząc mu owocnych obrad oraz podkreślając wysoce wartościowe wysiłki Zarządu na polu naukowym i wydawniczym, które stanowią cenną cegiełkę do badań nad dziejami najnowszej historii Polski.

Po uchwaleniu absolutorium Zarządowi i skarbnikowi, wybrano na rok 1937 wiceprezesów — dr. Stanisława Ostrowskiego i dr. Barwińskiego Eugeniusza a do Zarządu: generała Mieczysława Borutę - Spiechowicza, prof. dr. Ludwika Kolankowskiego, dr. Juliusza Kuryłowicza, red. Bronisława Laskownickiego, dr. Ruckera Zygmunta, dr. Stefana Uhmę, dr. Eugeniusza Wawrzkowicza, dyr. Janusza Żuławskiego i mjr. Franciszka Jarzębińskiego. Do komisji rewizyjnej zaproszono: naczelnika Ludwika Jusa, ks. prof. dr. Szydelskiego Szczepana, dr. Jana Poratyńskiego i kpt. int. Władysława Urbanowicza.

Walne zebranie uchwaliło również jednogłośnie i manifestacyjnie prosić dow. O. K. VI gen. dyw. Michała Karaszewicza - Tokarzewskiego o przyjęcie godności prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa. Przed zakończeniem obrad wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja na temat statutowego uregulowania sprawy trwałego pozostawienia zbiorów archiwalnych To warzystwa we Lwowie do dyspozycji badaczy naukowych lwowskich.

Sprawę powyższą przekazano nowemu Zarządowi do opracowania na następne doroczne zebranie Towarzystwa.

Walne zebranie Towarzystwa złożyło również serdeczne podziękowanie generałowi brygady inżynierowi Aleksandrowi Litwinowiczowi, prezesowi Towarzystwa w r. 1936, który ustąpił z tego stanowiska z powodu objęcia godności II. Wiceministra Spraw Wojskowych, następnie prof. dr. T. E. Modelskiemu, który zrezygnował z godności prezesa Komisji Naukowej oraz długoletniemu członkowi Komisji Rewizyjnej inż. Warchałowskiemu Sylwestrowi, który ustąpił z powodu choroby.

MIKROWYWIAD

Nocne życie Lwowa

— Jak Lwów bawi się w nocy, pytamy dyr. L. Schafera, właściciela najwytworniejszego lokalu we Lwowie — „Cyganerii".

— Bawi się? wzrusza ramionami nasz rozmówca; Lwów śpi. Ma pretensję do cech wielkomiejskich, o nocnym, ożywionym życiu, a już o 10-tej w nocy pustoszeją lokale i ulice.

— Czyżby to była obawa przed zapłaceniem t. zw. „szpery"?

— Uderzył pan w samo sedno rzeczy, panie redaktorze. To jest taka niby - oszczędność! Co miesiąca wyjeżdżam do innych wielkich miast Polski. I co mię tam uderza? W Poznaniu stopa życiowa odpowiada zarobkom, w b. zaborze rosyjskim przewyższa ją, a nas stoi grubo niżej normy zarobkowej. — Lwów gdzieś zapodział swój oryginalny, niefrasobliwy humor.

— A czym tłumaczy się tak duże wzięcie pańskiej „Cyganerii"?

— „Cyganeria jest nie tylko moim przedsięwzięciem, to własność wszystkich Lwowian - cyganów, czy są to malarze, literaci, dziennikarze i wogóle reprezentanci świata kulturalnego.

— A gdzie leży tajemnica jej powodzenia — poza występami nieraz egzotycznych sił artystycznych?

— Panie redaktorze „Cyganeria" to niejako symbol, to personifikacja złotego humoru, a zarazem miejsce, w którym koncentruje się nocne życie towarzyskie Lwowa.

— No dobrze, ale oprócz strony wokalno - muzycznej, musi być coś jeszcze, co ściąga tak liczne rzesze. Co p. dyrektor o tym powie?

— Atrakcja, to typy ze świata artystycznego, to usługa w bufecie u Walusia, cieszącego się ogólną sympatią klienteli i...

— I?

I ja też jestem atrakcją, kończy z filuternym uśmiechem wywiad dyr. Schafer.

Dziękujemy najnowszej „atrakcji" i opuszczamy przemiły lokal „Cyganerii".

(t.)

ZE SPORTU

W NIEDZIELĘ CZARNI GRAJĄ Z Z. Z. K.

I. L. W. C. K. S. Czarni zawiadamia, że w niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie 11.40 przedpołudniem, odbędą się zawody w piłce nożnej pomiędzy Z. Z. K. Lwów — Czarni na boisku przy ulicy Stryjskiej. — Powyższe zadowy poprzedzi przedmecz K. S. Zniesienczanka — Czarni II. Powyższe zawody poprzedzi przedmecz Ceny wstępu niskie.

WARSZAWA — LWÓW W BOKSIE

Międzymiastowe spotkanie bokserskie Warszawa — Lwów, rozegrane zostanie 29 b. m. we Lwowie.

O TRANSMISJĘ SPORTOWĄ POLSKIEGO RADIA

Państwowy Urząd W. F. i P. W. wydał zarządzenie stwierdzające, że Polskie Radio jest potężnym czynnikiem propagandy sportu i W. F. w najszerszych warstwach społeczeństwa.

Wobec powyższego organizatorzy wszelkich imprez o charakterze W. F. winni zezwalać Polskiemu Radiu na urządzanie transmisji bez żadnego wynagrodzenia pieniężnego.

Podobny okólnik wydał Związek Polskich Związków Sportowych. Zarządzenia obu najwyższych władz sportowych kładą kres nieporozumieniom, które wynikały między radiofonią a niektórymi klubami sportowymi, żądającymi ekwiwalentu pieniężnego za prawo urządzenia transmisji.

P. U. W. F. stwierdza, że nieprzestrzeganie tych zarządzeń uważane będzie za działalność na szkodę idei podniesienia kultury fizycznej Państwa.

AUSTRIA — WŁOCHY W PIŁCE NOŻNEJ

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie mecz piłkarski Austria — Włochy, w Wiedniu.

Zespół austriacki wystąpi w składzie: — Platzer, Sesta, Schmaus, Adamek, Pekarek, Rausch, Zischek, Stroh, Sindelar, Jerusalem, Pesser.

39

JAN BRZOZA
Czynszowa kamienica

Żonę ubiera w barwne szlafroki i nie pozwala jej nic robić. Korzysta tam Topolowa bo to i pierze sprząta i gotuje. A przy tym nie obejdzie się bez przykarmienia swoich dzieci. Zabiega tam i pani Fijalska ze swoim węszącym nosem, chciwymi ręk... komu. Przywlecze się stara Mechanicka i wyskoml coś dla siebie. Umieją wszystkie na swój sposób podejść młodą lakiernikową, która okazuje się ni nie warta. Bo to ani zrobić nic nie potrafi, ani zupy ugotować ani wyprać. Um e za to przy lustrze siedzieć pół dnia, ba nawet koło paznokci umie robić Pełno ma takich szczypczyków, nożyczek a maśc pachnących. Dłubie tymi nożyczkami piłuje pilniczkami a potem smaruje tą maścią pazury na czerwono. Czekolady a cukierków różnych zjada całymi funtami. Wieczorem wychodzi z mężem do kina, albo do restauracji na muzykę.

No tak! Jest coraz ładniejsza, za to mąż coraz chudnie i robi się szary na twarzy. Przychodzi coraz później i ma na ubraniu plamy z lakieru. A więc dostał robotę.

Wprawdzie warsztatu nie otworzył, ale pracuje jako przedsiębiorca. Najlepiej będzie, gdy wywiesi na bramie małą tabliczkę, gdzie będzie napisane, że wykonuje wszelkie roboty w zakres lakiernictwa wchodzące. Będzie uganiał po całym świecie w poplamonym ubraniu, z puszką od lakieru i pędzlami. Czym więcej będzie uganiał, tym mniej będzie roboty i więcej wymagań żony, która nie wyszła na to zamąż, ażeby biedować i prędzej czy później znajdzie sobie znajomego, który zechce wymagania jej spełniać. Tak to sobie gadają ludzie.

Inaczej się urządził pan Drukarz, nie wziął sobie sublokatorów. Pan drukarz siedzi całymi dniami w domu. Nikt nie wie co tam robi.

SCHODY.

Poza wahadłowymi drzwiami jest klatka schodowa. Jest tu jaśniej i uderza woń stęchlizny.

Na odrapanych ścianach są różne napisy i rysunki, a gdzieniegdzie znać ślady dawnego malowania. Schody są drewniane. Jedne wiodą w dół, do chłodnych piwnic i na podwórze. Drugie pną się w górę. Są strome, na skrętach wązkie na pół stopy. Każdy stopień jest na środku wyżłobiony i trzeszczący za każdym stąpnięciem. Poręcz jest powyszczerbiana. Gdzieniegdzie brak jest sztachetek wspierających ją. Zastąpione są czym się da: Patykami i obrzynkami z desek, albo gdzieindziej przewiązane drutami, ażeby chodzące po nich dzieci nie powypadały. Po schodach tych chodzą ludzie. Bardzo dużo ludzi!

Od wczesnego rana do późnej nocy trzeszczą pod naciekiem różnych butów: Podartych i całych. Wielkich i małych albo bosych nóg. Jedne biegną szybko, przeskakując po dwa stopnie, inne stąpają ciężko lub wloką się z trudnością, przygniatane ciężarami niesionymi przez ludzi. Oto idzie stara Gręziszka ze suteryn. Każdy jej krok ze stopnia na stopień trwa bardzo długo. Nogi jej obute w męskie zaduże buty stają na każdy stopień razem. Naprzód jedna stopa a potem obok niej druga i stuk kostura. Stara Gręziszka mruczy pod nosem „zdrowaśki", trzyma się kurczowo poręczy i pnie się do góry. A potem idzie szewc Tymoszek. Buty jego są dziurawe i stąpają nierówno. Raz tu raz tam. Szewc Tymoszek jest pijany i chwieje się na nogach a niezradko runie jak długi i toczy się po schodach z łoskotem. Potem dzieci idą do szkoły. Zadudnią wówczas chody tupotem, trzaskiem i hałasem.

(C. d. n.)

wiadomości BIEŻĄCE

19
marca 1937

Piątek
Józefa
Jutro: Joachima
Wschód słońca 5·42
Zachód „ 17·46

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene", z Ireną Eichlerówną.
Sobota, dnia 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene", z Ireną Eichlerówną.
Niedziela, dnia 21 b. m. godz. 3.30 popoł. „Małżeństwo". — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene", z Ireną Eichlerówną.
Poniedziałek, dnia 22 b. m. g. 7.30 wiecz. „Salome" z Ireną Eichlerówną oraz „Czarna Dama z Sonetów". — Premiera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Czwartek i piątek — z powodu generalnych prób — teatr nieczynny.
Sobota — godzina 15.30 po południu — „O dwóch takich, co ukradli księżyc". — (Premiera).
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Matura". — (Premiera).
Niedziela — godzina 12.00 w południe — „O dwóch takich, co ukradli księżyc". —
Niedziela — godzina 15.30 po południu, „Damy i huzary".
Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".

KINOTEATRY:.

APOLLO: „Pieśń jej matki" — z Martą Eggerth — komedia muzyczna.
ATLANTIC: „Fredek uszczęśliwia świat" — z Fertnerem i Lodą Halamą.
CASINO: „Ucieczka Tarzana" z Johnny Weissmüllerem.
CHIMERA: „Maria Stuart".
EUROPA: „Magnolia".
GLORIA: „Kapryśna Marietta" oraz „Zagłada".
GRAŻYNA: „Mayerling" — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
MARYSIEŃKA: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
METRO: „Bounty" — (Charles Longhton, Clark Gable, Franchot Tone).
MUZA: „Jego złota rybka".
PALACE: „Pieśniarz Wiednia" z Schöke.
PAN: „Barbara Radziwiłłówna".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Sam na sam" (Paula Wesely) oraz rewia.
SWIT: „Ahaswer" (Żyd wieczny tułacz) i „Tajemnica dra Chandlowa",
TON: „Bengalski tygrys".
UCIECHA: „Człowiek o stu maskach" i rewia.

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki 1. 5. — BALI — egzotyczna wyspa pięknych ludzi.

Akademia strzelecka
ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza

W olbrzymiej hali tramwajowej przy ul. Gródeckiej odbyła się wczoraj uroczysta Akademia ku czci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, urządzona w wigilię imienin Naczelnego Wodza, staraniem Powiatu Grodzkiego Zw. Strzeleckiego Lwów-miasto, oraz zarządu i komendy Z. S. Oddziału M. K. E. im. Fleszara. Na Akademię przybyli w imieniu p. Wojewody nacz. Kwaśniewski, kapelan Zw. Strzeleckiego ks. przeor Szepelak i ks. dr. Żak, prezydent miasta dr. Ostrowski, wiceprezyd. dr. Weryński, starosta grodzki Porembalski, komendant wojewódzki P. P. insp. Goździewski, komendant Okręgu VI. Z. S. ppłk. Klein, kpt. Puchalski, komendant powiatu Z. S. por. Weber, komendantki Z. S. żeńskiego Ostrowska i Bocheńska, przedstawiciele Komendy miasta, związków kombatanckich, organizacji społecznych i t. d. Funkcje gospodarzy i organizatorów tej uroczystości pełnili dyr. MKE. inż. Rusin i prez. Oddziału MKE Zw. Strzel. insp. Forowicz.

Rozległą przestrzeń hali tramwajowej wypełniły tysiączne tłumy pracowników miejskich, tramwajarzy, ich rodzin, gromady dzieci, strzelcy i strzelczynie, oraz hufce junaków i Obrony Narodowej w mundurach.

W hali ustawione było podium, nad którym widniał portret Dostojnego Solenizanta w otoczeniu sztandarów państwowych i strzeleckich oraz zieleni.

Po odczytaniu rozkazu K. Gł. Z. S. przez por. Grubera, i odegraniu poloneza przez orkiestrę tramwajarzy, podniosłe przemówienie poświęcone Dostojnemu Solenizantowi wygłosił radca Dzięwithout Dzieduszycki...

Po odegraniu hymnu państwowego, art. dram. Kiss-Orski, odczytał fragment z opowieści żołnierskich o gen. Śmigłym-Rydzu. Z kolei nastąpiła artystyczna wieczornica strzelecka z bogatym programem wokalnym i muzycznym. Pełne uznanie i oklaski zbierali artyści Teatru Żołnierza, którzy odegrali skecz p. t.: „Kpr. Buła". Uroczystość była wspaniałą manifestacją uczuć, strzelców lwowskich, pracowników miejskich i pozostawiła niezatarte wspomnienie. Hala została udekorowana pięknie staraniem inż. Libickiego.

Academicus Cantans
Koncert Chóru Akademickiego w Collegium Maximum

Academicus cantans dysponuje walorami, których brak niejednemu wytrawnemu zespołowi śpiewaków. A może wszystkim wytrawnym zespołom?...

Oto białe płaty nut wionęły jak jedna ku górze. Moment absolutnej ciszy — i już płyną pierwsze tony efektownego „Kuranta". Minęli szczęśliwie takt pierwszy... drugi... trzeci... dobrze! Bodaj, że już teraz widno — jeżeli tu tak można powiedzieć — jak na dłoni to, co, obok specyficznej postawy, wyróżnia tego rodzaju zespoły i co w nich zniewala. Jest to młodzieńcza siła i urok brzmienia. Niektóre fortissima nie będące przecież krzykiem, miały tu potęgę żywiołu, tę jakąś wyjątkową ekspresję, niemożliwą wprost do osiągnięcia w zespole „starszym".

Trzeba mieć w sobie diabła humoru i pustactwa, ażeby zaśpiewać Pieśń Filarecką Rylinga tak, jak oni ją zaśpiewali!

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że sobotni popis nie wykazał jeszcze innych „stołecznych" walorów sztuki śpiewaczej. Przeciwnie. Lwowski Chór Akademicki w składzie obecnym, dzięki zaradzeniu takim swym dawnym bolączkom, jak niezbyt regularne uczęszczanie członków na próby i jak w ogóle niedostateczna ich liczba — potrafił stanąć na odpowiednim poziomie i rokuje na przyszłość jak najlepsze nadzieje. Splotła się tu niewątpliwie zasługa prof. Rylinga, którego kunszt dyrygencki (pełna dosadnych efektów interpretacja utworu!) idealnie zdaje się odpowiadać charakterowi zespołu młodzieńczego — z zasługą niezwykle sprężystego, pełnego inicjatywy prezesa Chóru p. E. Połocha. O pracowitości prób świadczy tu ześpiewanie, wyraźna powolność nakazom twórczym dyrygenta; świadczy murmurando „Pieśni Wieczornej" Moniuszki i przecudna zawsze czarująca „Przestroga" Kieralfa.

Z „lekkości" i „ośpiewania" programu nie należy czynić akademikom zarzutu. Czyż nie odeprą go zwycięzko grzmiące brawa po „Pieśni rycerskiej", po „Gaudeamus", po „Pieśni filareckiej", „Przestrodze" i „Semper Fidelis"? Śpiewali zresztą także utwory, Niedzielskiego „Rybacy na Wiśle", „Baśń ludowa" Niemojewskiego i Weugerta „Śmierć wroga", z których pierwszy, specjalnie dla Chóru Akad. napisany, dawno nie był wykonywany we Lwowie. Ale nie te rzeczy stanowią o charakterze imprez. Swoistą fizjognomię nadały wieczorowi właśnie owe lekkie jak młodość pieśni, z których jedna — ludówka Wójcika — uparcie mnie prześladuje skoczną melodią i słowami: „uciekaj dziewczę, bo cię roztrącę!"

Łaskawie w koncercie uczestnicząca p. Maria Popowiczówna rzęsistymi była nagrodzona oklaskami. Śpiewała przy akompaniamencie p. Ireny Lipczyńskiej.

W. S.

Dalsze akcesy do O. Z. N.

W dalszym ciągu zgłosili akces do O. Z. N.: Klub Społeczno- Gospodarczy we Lwowie; Związek Państwowych i Samorządowych Urzędników kategorii III. we Lwowie; Oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Bełzie; Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w Lesku; Składnica Kółek Rolniczych w Lubaczowie; Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w Rawie Ruskiej; Związek Harcerstwa Polskiego z czasów walk niepodległościowych w Stryju.

Powieść J. Brzozy — zatwierdzona przez Min. W. R. i O. P.

W dniu 6. b. m. Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło powieść Jana Brzozy p. t.: „Dzieci" (Książnica Atlas) do użytku bibliotek uczniowskich dla młodzieży od lat 16, zwłaszcza w liceach pedagogicznych — oraz zaleciło powyższą książkę od bibliotek nauczycielskich.

— NOWA REMIERA W TEATRZE WIELKIM. Po ustępującej w najbliższym czasie z afisza „Madame Sans Gene", pojawi się na scenie Teatru Wielkiego już 22 b. m. „Salome" Oskara Wilde'a, słusznie zaliczana pomiędzy arcydzieła literatury nie tylko naszego wieku.

Teatr lwowski poczynił wszelkie starania, aby arcydzieło to w godnej go szacie pojawiło się na naszej scenie. Rolę tytułową powierzono Irenie Eichlerównie.

— DRUGI POŁUDNIOWY KONCERT FILHARMONII LWOWSKIEJ odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godzinie 12 w południe, w Sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Koncertem tym dyryguje młody, bardzo utalentowany i znany nam z jak najlepszej strony dyrygent Teatru Wielkiego Jakub Mund. — Program jednoczy arcydzieła literatury poważnej (Mozart, Beethoven, Bach) i lekkiej (J. Strauss, Weinberger, Macura i inni).

— ODCZYT MINISTRA STRASBURGERA. W sobotę, 20 marca b. r., przybywa do Lwowa na zaproszenie Polskiego Związku Zachodniego b. minister Przemysłu i Handlu Henryk Strassburger, celem wygłoszenia odczytu p. t. „Polska a Gdańsk". — Temat ten, tak dzisiaj aktualny, budzi tym większe zainteresowanie, że zostanie omówiony przez prelegenta, który jak wiadomo w ciągu 7 lat piastował godność Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. Odczyt odbędzie się w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego, przy ulicy Akademickiej 13, o godzinie 20-tej.

— KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERZY przy 28 lwowskiej drużynie, po całorocznej owocnej pracy, odbyło swe doroczne walne zebranie w szkole męskiej im. Konarskiego. Po uchwaleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie:

Prezes: kapitan s. s. Neronowicz Marian, wiceprezes: st. sierż. Kornberg Karol, skarbnik: p. Mucha, sekretarz: dh. Wojciechowski. Komisja rewizyjna: ppłk. Chodźko-Zajko, ppor. rez. Bochno, ks. kat. Kozłowski. Przewodniczył kierownik szkoły p. Jan Balicki.

— POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE. — W sobotę, 20 b. m. odbędzie się o godzinie 19-tej w sali posiedzeń Seminarium filozoficznego Uniwersytetu 359. plenarne posiedzenie naukowe, na którym drka Stefania Łobaczewska wygłosi odczyt p. t. „Wyraz i forma w muzyce".

— XV. ZJAZD MŁODYCH PRAWNIKÓW. W dniach 20, 21 i 22 marca b. r., odbędzie się we Lwowie XV. Zjazd Młodych Prawników. Komitet Organizacyjny Zjazdu powołany został przez Koło Aplikantów przy Związku Adwokatów Lwowskich we Lwowie, Zrzeszenie Asesorów i Aplikantów Sędziowskich Apelacji Lwowskiej, oraz Zrzeszenie Asesorów i Aplikantów Notarialnych Apelacji Lwowskiej. Obrady Zjazdu poprzedzi Msza św. w katedrze obrządku łac. dnia 20 b. m. o godzinie 10, następnie złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa, zwiedzenie zabytków miasta, po czym o godzinie 15-tej nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza. Obrady Zjazdu toczyć się będą w czterech komisjach. ogólnej, aplikacji sędziowskiej, aplikacji adwokackiej i aplikacji notarialnej. Po zakończeniu obrad trzeciego dnia Zjazdu uczestnicy udadzą się wycieczką do Drohobycza na zwiedzenie Zakładów Przemysłu Naftowego. Niezależnie od tego, celem umożliwienia uczestnikom Zjazdu poznania jednego z najpiękniejszych zakątków Polski — Komitet Organizacyjny wydał ozdobne prospekty, upiększone efektownymi zdjęciami z okolic Lwowa, Czarnohory, Huculszczyzny i t. d.

Zgłoszenia przyjmuje Komitet Organizacyjny XV. Zjazdu Młodych Prawników we Lwowie, ul. Klementyny Tańskiej 3, I. p., codziennie w godzinach od 19-tej do 21-szej osobiście lub pisemnie.

LEKARZ Dr. IGNACY FRIEDMANN POD KRYMINALNYM ZARZUTEM.

(a) W dniu wczorajszym wypłynęła kryminalna afera, której osobą centralną jest lekarz lwowski dr. Ignacy Friedmann, wdowiec, zamieszkały przy ul. Gródeckiej l. 87. Dr. Friedmann wystąpił w jednym z pism z ogłoszeniem, iż poszukuje służącej, a gdy zgłosiła się u niego nieletnia służąca, wymieniony lekarz dopuścił sie na niej zniewolenia. Służąca złożyła przeciw niemu doniesienie, na skutek którego dr. Friedmann, liczący 42 lat, został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego. Sprawa dr. Friedmana była wczoraj w dzielnicy gródeckiej tematem dnia.

DWAJ BRACIA — RABUSIAMI ULICZNYMI

(a) Do dyspozycji sędziego śledczego odstawieni zostali wczoraj Jakub Süss recte Geppert i brat jego Markus (ul. Nowa Boczna 4, Zamarstynów), którzy ujęci zostali w pościgu ulicznym po wyrwaniu torebki R. Zehngutowei

Materiały do historii b. Galicji

Ważna inicjatywa Zakładu Nar. im. Ossolińskich

W ubiegły wtorek odbyło się w Pracowni Naukowej Ossolineum zebranie zainicjowane przez Zarząd tej instytucji a poświęcone sprawie gromadzenia, ochrony i ewidencji materiałów do historii b. Galicji w epoce autonomicznej. Na zebranie przybyło kilkadziesiąt osób, z pośród których większość odegrała wybitną rolę w dziejach b. zaboru austriackiego.

Zagaił posiedzenie kurator Ossolineum, Andrzej Lubomirski, podkreślając konieczność skupienia i opieki nad dokumentami i pamiątkami, odnoszącymi się do przeszłości b. Galicji, której życie kulturalne, polityczne i gospodarcze wywarło tak poważny wpływ na wszystkie trzy zabory. Następnie odczytano list prezesa Towarzystwa Naukowego, prof. Fr. Bujaka, który nie mogąc przybyć osobiście, nadesłał pisemnie szereg uwag i rad, dotyczących tematu obrad.

Program działania został przedstawiony wyczerpująco w referacie kustosza dr. Tyszkowskiego. Prelegent uzasadnił powody i cel inicjatywy podjętej przez Ossolineum; wskazał na fakt, że do poznania ubiegłego okresu dziejów nieodzowna jest znajomość źródeł będących w posiadaniu osób prywatnych, gdyż cały szereg zagadnień społecznych, politycznych i ekonomicznych nie da się odtworzyć z aktów urzędowych b. Namiestnictwa, z archiwów sądowych etc. Dr. Tyszkowski wskazał na fakt ogromnego zniszczenia zbiorów prywatnych w czasie wojny i tym bardziej palącą konieczność uratowania tego, co ocalało. Wreszcie prelegent zaznaczył, że Ossolineum pewne materiały już zebrało, jak np. archiwa rodzinne Sapiehów, Pawlikowskich, teki Włodzimierza Kozłowskiego i t. d. W sprawie składania do Ossolineum lub tylko rejestrowania materiałów będących w posiadaniu osób prywatnych, zostanie wydana specjalna odezwa.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której wszyscy mówcy, uznając słuszność i pożytek akcji podjętej przez Ossolinem, zgłosili gotowość współdziałania zarówno przez propagandę wśród osób znajomych, jak też przez składanie posiadanych przez siebie materiałów. Przemawiali kolejno dyr. Czołowski, prof. L. Piniński, ks. rektor Gerstman, prez. Ign. Dembowski, Włodzimierz Dzieduszycki, adw. Dwernicki. Adolf Cieński, prez. Stanisław Rybicki, Artur Hausner, b. sen. Wysłouch, po czym wyjaśnień udzielał kustosz Tyszkowski.

W końcu wybrano komisję, która ma stale współpracować z Zarządem Ossolineum nad gromadzeniem materiałów historycznych. Do komisji wybrano pp. Niezabitowskiego, Badeniego, Głąbińskiego, Próchnickiego, Wysłoucha, Hausnera, Dwernickiego, Bujaka i Rybickiego.

Inicjatywa Zakładu Nar. im. Ossolińskich zasługuje na gorące poparcie. Zarówno względy naukowe, jak i społeczno-polityczne nakazują zgromadzić cały dostępny materiał, świadczący o charakterze i roli kultury polskiej na Ziemi Czerwieńskiej w epoce przedwojennej. Do sprawy tej jeszcze powrócimy. (ar.)

Zamienione ubrania dwu nieboszczyków

(a) W dniu wczorajszym w kaplicy Anatomii przy ul. Piekarskiej rozegrała się scena, która chyba już dawno pewnie a może i nie miała równej sobie. Oto na katafalku w tej kaplicy złożono zwłoki Jana Ilnickiego, rzemieślnika, który zmarł na sali szpitalnej i zwyczajnym w takich wypadkach trybem przeniesiony został do tej kaplicy. Żona zmarłego zajęła się urządzeniem pogrzebu, którego przeprowadzenie poruczyła ruskiej firmie „Charis", gdzie złożyła czarne ubranie, jakie mąż jej sobie kupił przed kilku miesiącami za 150 zł., bieliznę oraz czarny krawat wartości 15 zł.

Gdy zbliżył się czas pogrzebu, Ilnicka podążyła do kaplicy, i zaraz na pierwszy rzut oka stwierdziła, że mąż jej leży w trumnie w starym, podartym ubraniu, że bielizna na nim jest potargana i niecała i że w końcu zamiast krawata miał zawiązaną na szyi jakąś czarną wstążeczkę. Nie namyślając się długo podążyła Ilnicka do Komisariatu P. P., gdzie złożyła w tej sprawie doniesienie. Bezwłocznie wyjechał na miejsce wywiadowca i ustalił przyczynę tej nagłej metamorfozy rzemieślnika Ilnickiego. Oto znalazł się na miejscu świadek, który zeznał, iż w porze rannej odbył się z tej kaplicy pogrzeb jakiegoś zarobnika, zmarłego również na sali szpitalnej i przewiezionego do tejże kaplicy. Świadek ów zeznał, że przed pogrzebem przybyła jego żona a patrząc na trumnę, zawodziła, rzucając te słowa: — „a kto to ci, Jasiu, takie ładne ubranie czarne sprawił, kto ci dał krawatkę?!"...

Pokazało się, że służba firmy „Charis" urządzając pogrzeb dwu nieboszczyków, zamieniła ubrania i wywołała w ten sposób niemałe zamieszanie. Ilnicka, która w Komisariacie P. P. skarżyła się „że takie ubranie mężowi przyniosła i ciepłe kalesony i krawatkę wizytową" a zobaczyła go w łachmanach, nie chciała zrazu zgodzić się na żadne pertraktacje i dopiero tuż przed pogrzebem ustąpiła, gdy firma „Charis" zrzekła się 80 zł., jakie miała ona za pogrzeb zapłacić!

I pochowany został biedny zarobnik w „nowiutkim — jak mówiła Ilnicka — ubraniu i w ciepłych kalesonach i w wizytowej krawatce" — a rzemieślnik Ilnicki ostatnią drogę w łachmanach odbył w cmentarne bramy.

KOMUNIŚCI POMASZEROWALI ZA KRATKI

(a) W związku ze wzmożonym ruchem, jaki w ostatnich dniach ujawnił się wśród tutejszych komunistów, funkcjonariusze Wydziału śledczego dokonali wczorajszej nocy licznych rewizyj mieszkaniowych, w czasie których w ręce ich wpadła spora ilość ulotek i bibuły wywrotowej. Przeprowadzanym rewizjom towarzyszyły liczne aresztowania.

ARESZTOWANIE SZYNKARZA Z UL. HAUSNERA

(a) Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj Herman Kaiser, właściciel szynku przy ul. Hausnera l. 18. Pozostaje on pod zarzutem namówienia pewnej kobiety do przeprowadzenia niedozwolonego zabiegu. Kaiser odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego.

— Z KOMITETU PRZYJĘCIA WYCIECZKI MŁODZIEŻY BUŁGARSKIEJ we Lwowie donoszą nam, że prezydent Lwowa p. Dr. Ostrowski, zgodził się uprzejmie wejść do honorowego Prezydium Komitetu.

— NOWY PROFESOR W KONSERWATORIUM IM. K. SZYMANOWSKIEGO. P. Mieczysław Kowalski prof. Konserwatorium im. Moniuszki w Stanisławowie, znany na terenie miasta Stanisławowa muzyk, kompozytor wielu utworów, został zaangażowany przez Lwowskie Konserwatorium Muzyczne im. K. Szymanowskiego na profesora kursów skrzypcowych, a zarazem na asystenta znanego skrzypka i pedagoga prof. Józefa Cetnera.

— ODCZYT MINISTRA STRASBURGERA. Staraniem Polskiego Zwiazku Zachodniego, wygłosi p. minister Strasburger w sobotę, 20 b. m. w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego odczyt p. t. „Sprawa Gdańska". Dochód z odczytu przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec i Gdańska.

— STARANIEM STOW. ABSOLWENTÓW STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie, zostanie wygłoszony dnia 19-go marca 1937 r., o godzinie 19-tej w sali Rady Miejskiej w Ratuszu, odczyt Nacz. H. Błażewskiego p. t. „Praca organizacji społecznych i ich stosunek do Państwa", jako pierwszy z cyklu odczytów, organizowanych przez Stowarzyszenie Abs. S. P. S.

— SALI ODCZYTOWEJ. P. Hermina Naglerowa, autorka głośnej powieści z przeszłości prowincji „galicyjskiej" pt. „Krauzowie i inni", bawiąc obecnie we Lwowie dla zebrania materiałów do następnej pracy z tego cyklu powieściowego, wygłosi na najbliższym wieczorze dyskusyjnym Zawodowego Związku Literatów Polskich w poniedziałek, dnia 22 bm. odczyt na temat „O wielkiej powieści cyklicznej".

— UROCZYSTOŚCI 50-LECIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO I TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. A. MICKIEWICZA, odbędą się we Lwowie w dniach 29 i 30 maja b. r. — Złote gody obu bratnich Towarzystw, tyle zasłużonych dla rozwoju nauki, będą święcone wspólnie. — Bliższe szczegóły podamy po ostatecznym ustaleniu programu jubileuszu przez Zarządy Towarzystw. Jubileusz ten będzie świętem nie tylko Lwowa, ale i całej nauki polskiej.

— ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZW. ZAWOD. ARCHITEKTÓW I BUDOWNICZYCH WE LWOWIE, odbyło się 16 b. m. w sali Izby Handlowej i Przemysłowej, pod przewodnictwem prezesa Piotra Tarnawieckiego. W okresie sprawozdawczym za rok 1936 zmarli członkowie: Prof. Inż. Adolf Weiss, Inż. Jonasz Berggrün, Maksymilian Maciałek i Kazimierz Teodorowicz, przystąpili do Związku: Inż. Władysław Blaim, Jan Jarosz, Zygmunt Pizło i Inż. Stefan Posacki, wystąpił Tadeusz Iwanowicz. W roku 1936 odbyło się 10 posiedzeń zarządu, 2 walne zgromadzenia i 3 wyjazdy do Krakowa i Warszawy. Obszerne sprawozdanie z czynności zarządu złożył wicepr. Inż. Stanisław Malina, imieniem komisji rewizyjnej, z łona walnego zgromadzenia przewodniczący komisji tej złożył Marek Lakser, budżet na 1937 rok, zreferował skarbnik Antoni Nestarowski. Przy wyborach uzupełniających weszli do zarządu: Stanisław Barszczewski, Stanisław Brunarski, Józef Jaworski, Herman Pulkrabek ponownie, nadto Inż. Stefan Posacki, Inż. Władysław Blaim i Ignacy Kornhaber, do komisji rewizyjnej: Albert Kornblüth, Zygmunt Schmucker, Marek Lakser, Michał Kustanowicz i Inż. Marian Krykiewicz ponownie, do sądu polubownego: Inż. arch. Józef Thorn, Andrzej Szymański, Inż. Stanisław Malina, Józef Buchsbaum, Antoni Nestarowski i Jan Noworyta ponownie, do komisji cennikowaj: prezes Piotr Tarnawiecki, wiceprezes Inż. Stanisław Malina, Inż. Stefan Posacki i Andrzej Szymański.

Walne Zgromadzenie obniżyło opłaty statutowe, pragnąc w ten sposób udostępnić przystąpienie jak najliczniejszym, szczególnie młodszym kolegom zawodowym, uchwaliło wystąpić do Lwowskiej Izby Skarbowej, w sprawie praktyki ściągania podatków, a do Ministerstwa Skarbu w sprawie przyznania dla Lwowa 4,000.000 zł. kredytu na cele budowlane, zgodnie z petycją i uchwałą Lwowskiej Rady Miejskiej, dla zapewnienia pracy i zarobku w mieście, dziś 17 marca 1937, rozpoczyna komisja cennikowa Związku konferencje w Izbie Inżynierskiej i w Inspektoracie Pracy w sprawie uregulowania warunków pracy i płacy w przemyśle budowlanym.

—WALNE ZEBRANIE TOW. GOSPODARCZEGO WYKSZTAŁCENIA KOBIET we Lwowie, odbędzie się dnia 19-go b. m. o godzinie 17-tej w sali posiedzeń Lwowskiej Izby Rolniczej, ul. Kopernika 20, parter. Uprasza się członków i osoby interesujące się pracą Towarzystwa o łaskawe przybycie.

W razie braku kompletu Walne Zebranie odbędzie się tego samego dnia, z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 17.30, bez względu na ilość członków.

— GUIDO AGOSTI — najznakomitszy współczesny pianista włoski, wystąpi w piątek z koncertem w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. O artyście tym pisał m. in. „Journal de Geneve": — Ze wszystkich włoskich pianistów, których mieliśmy możność usłyszeć w ostatnich latach, najwybitniejszym okazał się Guido Agosti. Obdarzony bajeczną techniką, różnorodną skalą uczuć, potrafił wydobyć z instrumentu najdelikatniejsze tony, grą swoją stwarzając arcydzieła z różnych utworów muzycznych. Jego interpretacja Chopina, godna jest najlepszych wzorów. Koncert dzisiejszy stoi pod egidą polsko-włoskiego Komitetu Dante Alighieri. Prof. Agosti bawi w Polsce jako członek jury Konkursu Szopenowskiego w Warszawie.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Komornicki Wojciech, wł. dóbr — Bukówna, Wiktorowa Zofia, wł. dóbr — Zarszyn, Jaroszyńska Zofia, wł. dóbr — Malczyce, Dr. Namysłowski Stefan — Ławiska Górne, Wartanowicz Józef, wł. dóbr — Dźwiniacz, Witkowska Wanda z córką — Tomaszów, Drużbacka Feliksowa — Pralkowce, Płk. Rawski Tadeusz — Złoczów, Kruczkiewicz Antoni, naczelnik Wydziału Sk. — Brzeżany, Kaczkowska Zofia, żona star. — Brody, Inż. Partyka Wacław — Grudziądz, Hornung Adolf, adwokat — Łuck, Głuchowska Wanda, urzędniczka — Warszawa, Strigl Marian, dyr. kop. — Humniska, Donner Fryderyk, wł. kawiarni — Bielsko, Dr. Meisel Michał, prokurent — Borysław, Banaś Michał, kier. Wydziału Sk. — Przemyślany, Dr. Feldman Z. — Czortków, Kudła Franciszek, urzędnik państw. — Zaleszczyki, Herman Władysław, pełnom. — Kraków, Nadel P., przemysłowiec — Łódź, Kuźnik Rudolf — W. Hajduki, Hoffmann Filip, przemysłowiec — Łódź, Gawlikowski Roman, przemysłowiec — Kraków, Dr. Bieniarz Józef, notariusz — Maków, Bykowski Aleksander, dyr. — Zamość, Rażniewski Józef, wł. dóbr — Zduńska Wola, Dr. Scholz Fryderyk, prof. — Katowice, Naaf Karol, przemysłowiec — Berlin, Wilura Jan, komis. skarb. — Bóbrka.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 13 marca do dnia 20 marca, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Margulies, ulica Żółkiewska 82.
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.03 — 88.60, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 289.30 — 287.60, franki francuskie — 24.27 — 24.13, franki szwajcarskie 120.55 — 119.75, funty angielskie 25.85 — 25.69, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.40 — 15.70, korony duńskie — 115.39 — 114.55, korony norweskie 129.88 128.90, korony szwedzkie 133.23 — 132.25, liry włoskie 24.30 — 23.80, marki fińskie — 11.42 — 11.00, marki niemieckie 124.00 — 120.00, szylingi austriackie 97.00 — 96.00, — marki niemieckie srebrne 132.00 — 128.00.

AKCJE

Bank Polski 100.00, Cukier 30.00, Węgiel 20.50 — 20.75 — 20.50, Lilpop 14.25 — 14.10, Starachowice 34.50 — 34.25.

Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.25 — serie 85.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.25 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 55.00 — 54.00 — ost. drobne, 6 proc. poż. dolarowa 50.00 — kupon 51.40, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 44.75 — 45.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 74.77, 4 proc. poż. konsolidacyjna 52.50 — 52.63 — 51.00 — 50.88 — 51.00 — trzy ostatnie drobne.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Lwów, dnia 18 marca

Belgia 88.85 — 89.03 J 88.67, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 288.60 — 289.30 — 287.90, Kopenhaga 15.10 — 115.39 — 114.81, Londyn 25.78 — 25.85 — 25.71, N. Jork czeki 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta. N. Jork kabel 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, Oslo 129.55 — 129.88 — 129.22, Paryż 24.21 — 24.27 — 24.15, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 132.90 — 133.23 — 132.57, Zurych — 120.55 — 119.95, Wiedeń 99.20 — 98.80, — Mediolan 27.95 — 27.75, Helsinki 11.52 — 11.36, Montreal 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta.

Tendencja przeważnie słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w życie, owsie, mąme.

Naogół ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masło deserowe w bloku	3.60 zł.
masło stołowe	3.40 zł.
masło kuchenne	3.20 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.

Ruch pociągów w okresie Świąt Wielkanocnych.

W celu udogodnienia przejazdu podróżnym, odjeżdżającym z Warszawy, oraz przejeżdżającym przez Warszawę w okresie od 22 b. m. godz. 19.00 do dnia 27 b. m. godz. 18.30, t. j. w okresie przedświątecznym, wyznaczono niezależnie od pociągów stałych, pociągi dodatkowe i wprowadzono następujący porządek zajmowania miejsc w pociągach dalekobieżnych, a mianowicie: — do wejścia do pociągów dalekobieżnych uprawnieni będą tylko ci podróżni, odjeżdżający z Warszawy, którzy niezależnie od biletów kolejowych na przejazd, będą zaopatrzeni w specjalne kupony. — Każdy podróżny, odjeżdżający z Warszawy pociągiem dalekobieżnym, powinien przy nabywaniu biletu żądać kuponu, uprawniającego do wejścia do pociągu. Kupony będą wydawane bezpłatnie przez kolejowe kasy biletowe dworców Warszawa Główna, Warszawa Wschodnia, Warszawa Wileńska, Warszawa Gdańska oraz biura podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook", przy nabywaniu biletów na przejazd pociągami dalekobieżnymi do stacji, położonych poza stacjami Żyrardów, Sochaczew, Tłuszcz, Mińsk Mazowiecki, Otwock i Warka. Na każdym kuponie uwidocznione będą: Nr. pociągu, kierunek jazdy oraz data i godzina odejścia pociągu. Kupony odróżniać się będą kolorami: klasy 1 — kolor różowy, klasa 2 kolor niebieski, klasa 3 — kolor biały.

Sprzedaż biletów z kuponami na wyjazd w dniach od 22 b. m. godz. 19.00 do 27 b. m. godz. 18.30 przez kasy biletowe i biura podróży, rozpocznie się już dnia 22 marca o godzinie 8.00 na wszystkie dnie naprzód.

Każdy podróżny, ze względu na własną wygodę, powinien wcześniej zaopatrzyć się w bilet z kuponem na przejazd obranym pociągiem.

PP. Senatorowie i Posłowie, oraz podróżni z biletami okręgowymi bezpłatnymi i służbowymi, którzy mają zamiar wyjechać pociągami dalekobieżnymi z kuponami w dniach wyżej podanych, powinni również zaopatrzyć się w odpowiednie kupony. Kupony te kasy biletowe i biura podróży będą wydawały za okazaniem odpowiednich legitymacji lub biletów. Przy wyjściu na peron i wejściu do pociągu, podróżni powinni mieć przygotowane do kontroli bilety wraz z kuponami. W każdym wagonie pociągów dalekobieżnych z kuponami, otwarte będzie tylko jedno wejście, przed którym konduktorzy sprawdzać będą bilety i kupony. Na każdym peronie będzie udzielać informacji i wskazówek specjalny informator. Wejście na peron do odpowiednich pociągów będzie dozwolone na pół godziny przed ich odejściem.

W dniach od 22 marca godz. 19.00 do 27 marca godz. 18.30, podróżni do stacji podmiejskich na przestrzeni od Warszawy do Żyrardowa, Sochaczewa, Tłuszcza, Mińska Mazowieckiego i Otwocka, przewożeni będą bez kuponów pociągami podmiejskimi oraz tymi pociągami dalekobieżnymi, na które kupony nie będą wydawane.

Podróżni do stacji podmiejskich na przestrzeni od Warszawy do Warki, przewożeni będą bez kuponów również wszystkimi pociągami dalekobieżnymi w wagonach dla podróżnych tranzytowych.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. „Król kobiet", **Grażyna:** „Napiętnowana", **Palace:** „Prawo do szczęścia".

BRZOZÓW. Goplana: „Wyprawy krzyżowe' i „Gabinet figur woskowych".

BUCZACZ. Palace: „New - York — San Francisco".

CZORTKÓW. Casino: „Awantura amerykańska" i film plastyczny.

DROHOBYCZ. **Sztuka:** „Jak wam się podoba", **Wanda:** „Zbrodnia i kara".

JAROSŁAW. **Dom żołnierza:** „Hotel Savoy", **Palace:** „Miłość szpiega", **Sokół:** „Moja gwiazdeczka".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Król królów".

KOŁOMYJA. **Mars:** „Wiedeń szaleje", **Gwiazda:** „Jak wam się podoba".

LUBLIN. **Apollo:** „Wielka miłość Beethovena", **Corso:** „Droga do sławy" i „Intryga", **Gwiazda:** ‚Golgota' i ‚Salve Regina', **Rialto:** „Potępieniec" i Pat i Patachon. **Venus:** „Carewicz" i „Nie odchodź ode mnie", **Stylowy:** „Królowa dżungli".

PODHAJCE. **Sokół:** „Chińskie morza".

PRZEMYŚL. **Olimpia:** „Confetti", **Fotoplastikon:** „Indie" (seria II).

SĄDOWA WISZNIA. **Apollo:** „Sen nocy letniej".

STANISŁAWÓW. **Teatr:** „Madame Sans Gene", **Casino:** „Szatański cow - boy", **Olimpia:** „Anthony Adverse", **Urania:** „Sam Dodsworth", **Ton:** „Suzy", **Warszawa:** „Noc przed bitwą".

STRYJ. **Apollo:** „C. K. Walc cesarski" i „Kły i pazury".

USTRZYKI DOLNE. **Promień:** „Sing - Sing".

Teatr Pokucko-Podolski:

19. 3. **MRAŻNICA.** Wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
SOKAL. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".

20. 3. **DROHOBYCZ.** Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".

21. 3. **ŻYDACZÓW.** Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
KAMIONKA STRUM. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".

22. 3. **CHODORÓW.** Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".
RADZIECHÓW. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".

Z Sądowej Wiszni

WŁAMANIE. Do mieszkania Józefa Szpakowskiego we wsi Nikłowice włamali się dwaj złodzieje i zabrali garderobę wartości około 200 zł.. Wracający z wesela Szpakowski, widząc rozbitą przy drzwiach kłódkę i dwóch szybko oddalających się osobników, puścił się za nimi w pogoń. W uciekających rozpoznał znanego rzezimieszka Władysława Niedzielskiego i wspólnika jego Karola Bajorskiego obu z Nikłowic. W czasie szamotania się ze złodziejami został Szpakowski dotkliwie pobity, doznając złamania ręki. Policja sprawców ujęła i osadziła w areszcie.

Z Borysławia

WALNE ZEBRANIE ZW. PODOF. REZER. RZPLITEJ KOŁO BORYSŁAW. Onegdaj odbyło się walne zebranie Zw. Podof. w Borysławiu, na którym wybrano nowe władze Związkowe, z prezesem p. Tychawskim Stanisławem na czele (zak).

NOWA PLACÓWKA SPOŁECZNA. W Borysławiu odbyło się pierwsze walne zgromadzenie harcerzy z lat 1910—1918, na którym wybrano zarząd w następującym składzie: prezes dyr. J. Czachorowski, wiceprezes dyr. inż. I. Piątkiewicz, sekretarz M. Bartyński, skarbnik R. Grabowski, oraz pp. inż. Haczewski, kier. K. Knobloch. Do komisji rewizyjnej weszli mgr. Swarowski, adw. mgr. Chmielewski, inż. Jamro. Uchwalono zgłosić akces do O. Z. N. (zak).

Z Drohobycza

ZEBRANIE „DROHOBYCKIEGO KLUBU TENISOWEGO 34" Onegdaj odbyło się zebranie „D. K. T. 34", na którym przewodniczący p. Piotr Zakrzewski złożył sprawozdanie kasowe, po czym omówił działalność sekcji w roku ubiegłym. „D. K. T. 34" był najbardziej ruchliwym klubem tenisowym Zagłębia Naftowego. Posiadając 4 najlepszych zawodników rozegrał spotkania w Stryju, Borysławiu, Samborze i w Drohobyczu z lwowską Pogonią. Uchwalono rozegrać w maju mecz propagandowy z L. K. T. ze Lwowa.

Z Radymna

ZE SPORTU. Zawody ping-pongowe. Staraniem sekcji ping-pongowej W. C. S. S. 34 odbyły się zawody drużynowe pomiędzy A. Z. S. Lwów — sekcja Jarosław — a W. C. S. S. 34. Zasłużone zwycięstwo odniósł A. Z. S. w stosunku 5:1. Na szczególne wyróżnienie zasługuje „Micky" z A. Z. S-u oraz Keff z W. C. S. S. 34. Najsłabszym graczem na zawodach był Olech z W. C. S. S. 34. Najbardziej emocjonującą była gra pokazowa Hütnarowicz — „Micky".

Ze Stanisławowa

ZWIĄZEK STRZELECKI W POWIECIE NADWÓRNIAŃSKIM. Zarząd Powiatu Związku Strzeleckiego w Nadwórnej pod przewodnictwem p. wicestarosty Caisa rozpoczął intensywną pracę organizacyjną z nowym rokiem administracyjnym Dotychczas odbyły się walne zgromadzenia w Bednarówce, Kubajówce, Glinkach, Majdanie średnim, Wiśniowcach, Przyrośli, Grabowcu, Wołosowie, Bitkowie i Pasiecznej z udziałem delegatów: insp. Chomy, Polnego, Martinka, Sawicza, mgr. Jakubowskiego, Lachety, Stachurskiego, Kalego i wicestarosty Caisa. Delegaci sprawdzają na miejscu gospodarkę oddziałów, stan kasy i udzielają potrzebnych wskazówek.

KRONIKA LUBELSKA

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Lublinie, na którym po zagajeniu przez prez. Liszkowskiego i po jego komunikatach, Rada miejska uchwaliła zaciągnąć 2 pożyczki z Komunal. Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego na budowę szkół i spłatę zobowiązań prywatnych, w sumie 100.000 zł.; dalej załatwiono sprawę kredytu przewozowego w wysokości 88.560 zł. z Min. Komunikacji na przewóz kamienia i cementu, oraz sprawę kredytowego kupna drzewa na budowę szkół, jak również sprawę pokrycia należności firmie Polski Fiat z tytułu kupna 2 podwozi do autobusów komunikacji miejskiej. Dalej załatwiono sprawę wystawienia weksli na czasowe zasilenie funduszów miejskich, ponadto uchwalono wykupić od gminy Konopnica plac za sumę zł. 38.000 oraz załatwiono sprawę przenoszenia niektórych pozycyj budżetowych. W końcu Rada miejska przystąpiła do uchwalenia preliminarza budżetowego m. Lublina na r. 1937-38. Ze względu na spóźnioną porę sprawozdanie z przebiegu obrad nad budżetem podamy w następnym numerze.

OSOBISTE. Wojewoda lubelski, dr. Józef Rożniecki w dniu 17 b. m. wyjechał do Puław w sprawach służbowych.

STRASZNY WYPADEK SAMOCHODOWY. Na 11 kilometrze szosy Lublin Piaski, samochód osobowy potrącił przechodzącego Jusiaka Antoniego, lat 51, zam. w Falenicy, który w stanie nieprzytomnym umieszczony został w szpitalu. Dochodzenie prowadzi policja.

OSZUST W ROLI AGENTA. Do sklepu Serafina Jana w Rurach Brygidkowskich gm. Konopnica, przyszedł rzekomy agent fabryki wódek i likierów „Jamasch" — Kopciowski Stanisław zam. w Kowlu, ul. Ogrodowa 25, u którego Serafin zamówił różnych wódek na sumę 257 zł. 25 gr., dając mu a conto 27 zł. 25 gr. i do dnia dzisiejszego towaru nie otrzymał. Jak ustalono, Kopciowski jest zwykłym oszustem.

GROŹNE POŻARY. We wsi Wierzchowiska, pow. lubelskiego, z nieustalonej przyczyny, na szkodę Wosiaka Jana i jego brata Michała, oraz na szkodę Stanisławka Jana spłonął dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze oraz częściowo inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą około 14.500 zł. Dochodzenia prowadzi policja.

...program radjowy

PIĄTEK, DNIA 19 MARCA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 „W nastroju Wielkopostnym" — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy — 12.50 „Smaczne a tanie święcone w chacie" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) „Żołnierskie piosenki" w wykonaniu chóru „Wesoła Piątka" — pod kier. Zb. Lipczyńskiego — (płyty). — 75.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Utwory D. Poppera — (płyty). — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.30 Muzyka polska w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej P. P. — 16.55 „Ignacy Józef Kraszewski" — w 50-tą rocznicę śmierci. — 17.10 Pieśni z „Witeloraudy" St. Moniuszki. — 17.50 Pogadanka aktualna. — 18.00 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.06 Poradnik sportowy. — 18.20 (Lw.) „Admirał floty dunajeckiej" — pogadanka — wygłosi St. Dyda. — 18.30 (Lw.) Duety operowe — (płyty). — 18.40 (Lw.) „Praca fizyczna a sport" — pogadanka — wygłosi mgr. Olga Czołowska - Władykowa. — 18.50 Przegląd rolniczej prasy. — 19.00 „Długie nocne rozmowy" (obrazek). — 19.20 „Audycja ku czci Wielkiego Marszałka". — 20.15 — Międzynarodowy koncert egipski. — 21.20 Dziennik wieczorny. — 21.30 Pogadanka aktualna. — 21.35 „Z oper moniuszkowskich". 22.40 Recytacje fragmentów z pism Marszałka J. Piłsudskiego. — 23.00 Dalszy ciąg koncertu „Z oper moniuszkowskich" — z Warszawy.

Z Jarosławia

KURS P. W. I W. F. W Jarosławiu zakończył się w tych dniach kurs P. W. i W. F. dla obwodu jarosławskiego; w kursie wzięło udział ponad 50 uczestników. Kierownikiem kursu był kpt. Kopeć, wykłady zaś z dziedziny wychowania obywatelskiego prwadził p. Kurtz.

ZAWODY PING-PONGOWE między WCKS „34" Radymno i AZS Jarosław dały wynik 5:0 na korzyść AZS-u. Sędziował p. Kulczycki. — „Dror" pokonał „Czuwaj" 4:2. Sędziował p. Kessler.

ZEBRANIE T. S. L. W sali Tow. „Gwiazda" odbyło się zebranie TSL. Po wstępnym zagajeniu płk. Nosowicza piękny referat na temat rozbudowy kościołów i szkół wygłosił ks. Szpetnar. Wybrano nowy zarząd w składzie: prezes płk. Nosowicz, wiceprezes insp. Działuszko, sekretarz Sosnkowski, skarbnik i bibliotekarz Cieszkowski.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

SINGERA
krawiecką maszynę damską, tanio sprzedam, ulica Głowackiego 22, II. m. 17. 5719

BRZUCHOWICE.
Sprzedam dom pięcio-pokojowy, ogród za 9.000 złotych. — Wiadomość — „Rolnik" — Brzuchowice, Łączki. 5720

FORTEPIAN
krótki, tanio sprzedam. — Zbarazka trzy, II. piętro, — mieszkanie 6, od 17—18. 5721

PIANINO
znakomite, sprzedam lub zamienię za fortepian, dopłata wedle umowy — również sprzedam dobry fortepian. Skleniarski, Kopernika 26. 5736

SYPIALNIA
nowoczesna do sprzedania. Ul. Dąbrowskiego 12. Wiadomość u dozorcy. 5746

OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

CHŁOPCA
chrześcijanina - Polaka do kuśnierstwa przyjmę, tylko z dobrego domu, konieczna gwarancja poręczająca. — Zgłoszenia: Administracja „Dziennika Polskiego" pod „Pewność".

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POSZUKUJĘ
od 1 lub 15 kwietnia dwóch pokoi z kuchnią, komfortem, I. piętro, okolica ul. Kochanowskiego, Zielonej, Jabłonowskich, Zyblikiewicza. — Zgłoszenia „Dziennik Polski" dla „Em. sędziego". 5626

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje, łazienka, bez kuchni. — Ul. Czereśniowa 3 5729

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, całe słoneczne, ciepłe, nowoczesny komfort. Płk. Mączyńskiego 59. 5728

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe Wiśniowieckich 1, róg Listopada, do wynajęcia. 5735

OGRÓD, SAD.
4-pokojowe komfortowe — mieszkanie, willa, parter, od 1 kwietnia. — Gundulica 3. Wiadomość: Nabielaka 43/4. od 3—5. 5732

5 POKOI
komfort, od 15 kwietnia. — Zielona 29. 5692

PIĘĆ POKOI,
komfort, weranda, wysoki parter, — okolica parku Stryjskiego. Telef. 276-96. 5712

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, niski parter, Lwów, Gundulića 8, oglądać 4—5. 5738

URZĘDNICZKA
poszukuje pokoju bez mebli blisko śródmieścia. — Listy z podaniem warunków do Admin. „Tanio". 5706

POKOJU
kawalerskiego z meblami lub bez (wejście z klatki), w śródmieściu poszukuje urzędniczka. Listy do Administracji „Cena". 5707

CZTERY
duże pokoje, komfort parter 1 kwietnia Kopernika 42 a 5682

PLAC AKADEMICKI 2
II. p., m. 6, pokój umeblowany, balkon, osobny przedpokój, komfort. 5722

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NIEBYWAŁA OKAZJA
przedświąteczna. Najmodniejsze firanki, kapy, materiały, narzuty, koronki. — Freilich, Sykstuska 21. 1782

SPRZEDAM
kilim dł. 2 szer. 1·50. Głęboka 21, m. 14, ofic., od 4—6. 5745

SPRZEDAM
warsztat ślusarsko - mechaniczny z nową tokarnią. — Klingerowa, Sambor, ulica Szajnochy. 5705

MIÓD LIPCOWY
chluba Podola 5 kg. I. zbiór 9.50, II. 8.50 franco. Blaszanki oblane woskiem. — Korzeniewicz, emeryt, Zbaraż. 5607

FORTEPIANY
znakomite gwarantowane sprzedaje, mienia, kupuje Hanak Piłsudskiego 21, pierwsze piętro 5683

DOBERMAN RASOWY
młody do sprzedania, Plac Dąbrowskiego 6. 5370

SKLEP
galanteryjny zaraz do odstąpienia. Powód śmierć męża. Albo urządzenie. Zyblikiewicza 6, nowy dom. 5733

MOTOCYKL
„A. I. S." z przyczepką, 500 ccm., prawie nowy — do sprzedania. Przemyśl, Tomasza Zana 37, m. 4. 5717

SPRZEDAM
parcelę w Zosinku. Bliższe informacje: Stanisławów — Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, ulica Szydłowskiego 7. 5718

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENTKA
sem. naucz., pisanie na maszynie, praktyka biurowa, świadectwa, poszukuje posady biurowej, lub innej. Warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Biuro". 5689

MUNDANTKA
z praktyką 16-letnią w kancelarii adwokackiej, poszukuje biurowego zajęcia. Listy do administracji pod — „Mundantka". 5693

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY PIĘKNE
pokoje z kuchnią, pełny komfort, słoneczne z balkonem, I. piętro, wynajmę Pawlikowskiego 26 (boczna Zielonej). 5695

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje, kuchnia, komfort i duży pokój umeblowany z terasą, wejściem z klatki. Lwów, Gundulića 8, boczna Ponińskiego. 5737

TRZY POKOJE.
komfort, balkon, słoneczne, od kwietnia. Kalecza dwadzieścia. 5710

4 POKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, taras, słoneczne, — do wynajęcia. Grochowska 56. 5639

DWA POKOJE,
kuchnia, komfort, słoneczne, Chodkiewicza siedem, do wynajęcia. 5711

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe system korytarzowy. Grunwaldzka 12, do wynajęcia. 5694

MATRYMONIALNE

ZIEMIANIN,
wyższe studia, majątek dochodowy, bez długów, prosi o listy pod „Pragnę pokochać". 5740

KTÓRY
z kulturalnych panów do lat 35, chce poznać pannę niedzisiejszych zasad, donatorkę, urzędniczkę na posadzie, w celu matrymonialnym, — niech napisze do Dziennika Polskiego — „A może?..." 5744

URZĘDNICZKA
na posadzie, lat 27, pozna pana na stanowisku do lat 38, w celu matrymonialnym. Nieanonimowe zgłoszenia do Admin. „Ucieczka przed samotnością". 5743

POKÓJ
słoneczny, łazienka, poważniejszym, wynajmę, ul. Nabielaka 24, II, prawo. 5713

PIĘCIOPOKOJOWE
komfortowe, obszerne, mieszkanie, tanio do wynajęcia, Supińskiego 5, od 10—12 dozorca. 5741

POKÓJ
odstąpi samotna, z wykwintnym utrzymaniem, opałem, elektryką 80.—. Gipsowa 4, m. 4. 5742

POKÓJ
frontowy, dla poważnego pana. Jakuba Strzemię 7, m. 5 godz. 13—16. 5709

PIERWSZORZĘDNY
pokój klatkowy, komfort, telefon, stałym, przyjezdnym. Kochanowskiego l. 26, 12 A. 5714

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
maszynę do szycia. Zgłoszenia: Łyczakowska 117, — drzwi 2. 5715

AUTO
używane, dobry stan kupię, szczegółowy opis, fotografię pod „otwarte lub sportowe" 5739

Czytajcie „Dziennik Polski"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.